Nr. 291 (6363) WARSZAWA, PIĄTEK 20 WRZEŚNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

## Polityka p. Becka

# Różnice zasadnicze

Przedewszystkiem — uwaga wstępna, by usunąć zgóry wszelkie ulubione „argumenty" demagogji „sanacyjnej".

Nie jesteśmy wcale zwolennikami **uzależniania** polskiej polityki zagranicznej od kogokolwiekbądź. Nie życzymy sobie dla Polski żadnej roli „klijenta": ani w stosunku do Francji, ani w stosunku do ZSSR., ani w stosunku do Wielkiej Brytanji. Zastrzegamy natomiast w sposób najbardziej kategoryczny, **że nie życzymy sobie takiej roli tak samo i tembardziej w stosunku do „Trzeciej" Rzeszy.**

To, dla wstępu, powinno wysarczyć. Teraz sprawa istotna.

**Polityka zagraniczna** p. min. Becka, prowadzona imieniem Rzeczypospolitej Polskiej, jest od bardzo długiego czasu poniekąd „własnością prywatną" wtajemniczonych kół dyplomacji i kierownictwa obozu „sanacyjnego". P. min. Beck nie występuje **w Polsce prawie nigdy publicznie.** Jego deklaracje w Komisji Spraw Zagranicznych poprzedniego Sejmu **były** zawsze wypracowaniami kancelaryjnemi, które zawierały wszystko oprócz... wyraźnego, **własnego** stanowiska. Ostatnio ustały z natury rzeczy i te słabiutkie formy kontaktu z szerszą opinją publiczną.

O tem, do czego zmierza i jak postępuje polityka zagraniczna **naszego** Państwa, dowiadujemy się z reguły z... prasy innych krajów, przyczem dochodzą, naturalnie, rozmaite plotki i rozmyślne złośliwości, oraz z obserwacji, kogo akuratnie atakuje prasa „sanacyjna" pod wodzą czarującej swoją naiwną bezpośredniością agencji „Iskra".

W chwili obecnej warto zanotować parę faktów frapujących:

1) p. Litwinow krytykował stosunkowo ostro w swojej mowie na zgromadzeniu Ligi Narodów koncepcje międzynarodowe Hitlera; jeżeli przeczytać uważnie sprawozdania z owej mowy Litwinowa w wielkich dziennikach europejskich, — odbiera się wrażenie, że naogół nie rozumiano słów p. Litwinowa inaczej, niż właśnie, jako odpowiedź pośrednią pod adresem hitleryzmu; obraził się... p. Beck; wystąpił w tonie urywanym, stanowczym, zgryźliwym; p. Litwinow zareagował — tonem takim samym, czego PAT., mówiąc nawiasem, nie podał — i oświadczył, że nie miał na myśli Polski; wyszło koniec końców tak, że p. Beck obraził się za... p. Hitlera;

2) z Czechosłowacją mamy jakiś dziwaczny stan „ni to wojny, ni to pokoju"; codziennie takie czy inne szykany, czy złośliwości wzajemne ku wielkiej uciesze „IKC."; czyż doprawdy nasza dyplomacja **nie umie** znaleźć drogi porozumienia w tych nieustannych czwartorzędnych bądź co bądź zatargach?

3) z Rumunją była przyjaźń nieomal sentymentalna; i oto ag. „Iskra" komunikuje nam zgoła uroczyście że nie kto inny, tylko p. Titulescu „meldował się" — według nomenklatury „pułkownikowskiej" — u p. Litwinowa, aby wspólnie... przeszkadzać Polsce przy wyborze ponownym do Rady Ligi Narodów;

4) „współpraca" z Francją wygląda raczej groteskowo; z Wielką Brytanją — niewiele punktów stycznych; o realnym wpływie na postawę państw bałtyckich — trudno mówić: Koniec końców otrzymujemy taką sytuację, w której w oczach bardzo dużego odłamu opinji europejskiej Polska odegrywa nieprawdopodobną rolę **jedynego** „sprzymierzeńca", czy przyjaciela „Trzeciej" Rzeszy.

***

W psychologji niektórych kół „sanacyjnych" albo pół-„sanacyjnych" sytuacja ta przełamuje się, jako nawrót do „aktywizmu" konserwatywnego z lat 1917 — 1918. P. Wł. Studnicki jest tu typowym, choć wyjaskrawionym, przykładem. Ale nie tylko on. Powraca w pewnych, szczupłych zresztą, środowiskach tak dobrze znany nam z tamtego okresu nastrój „pobłażania" wobec „rozkładającej się" Francji, „misji cywilizacyjnej" w Europie Wschodniej, sentymentu dla „tężyzny" rasy germańskiej i t. p. Takie nastroje mogą być i bywają mniej - więcej wszędzie. Nie o to chodzi. Chodzi o rzecz naprawdę ważną: **Polska i nie może i nie chce iść tą drogą.** Wszystkie jej dziejowe konieczności leżą — odwrotnie — **na linji przeciwnej prądowi faszystowskiemu, zwłaszcza zaś przeciwnej nadziejom i pomysłom „Trzeciej" Rzeszy.** W tym punkcie leży najbardziej zasadnicza rozbieżność między polityką p. Becka a tem stanowiskiem, które my zajmujemy a wraz z nami wszystkie związane z naszym ruchem siły społeczne Polski.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

## Przed strajkiem

### w górnictwie i hutnictwie Śląska

Wobec odmowy przedstawicieli ciężkiego przemysłu górnośląskiego, na odbycie rokowań ze związkami zawodowemi w sprawie skrócenia czasu pracy oraz innych żądań robotniczych przybył do Katowic, Główny Inspektor Pracy p. Klot z Min. Opieki Społecznej i odbył w tej sprawie konferencję ze związkami zawodowymi.

Tow. J. Stańczyk oświadczył imieniem związków, że wobec odmowy pracodawców, przedłożony zostanie Kongresowi Rad Załogowych w dn. 12 września WNIOSEK O ROZPOCZĘCIE 30 WRZEŚNIA STRAJKU W HUTNICTWIE I GÓRNICTWIE.

P. Klott wyraził zdanie, że wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, dalej ze względu na potrzeby eksportu, nie da się skrócenia czasu pracy przeprowadzić.

Przedstawiciele związków oświadczyli na to, że eksport nie jest zależny od czasu pracy, lecz od traktatów handlowych, skrócenie zaś czasu pracy jest konieczne dla zatrudnienia bezrobotnych. Oprócz tego poruszyli sprawę dopłat tonażowych dla Spółki Brackiej.

Po tej konferencji odbyli przedstawiciele związków drugą konferencję i USTALILI OSTATECZNY TEKST WNIOSKU NA KONGRES RAD ZAŁOGOWYCH W SPRAWIE ROZPOCZĘCIA STRAJKU GENERALNEGO Z DNIEM 30 b. m.

Na str. 2: Zwycięstwo Polski w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

## Faszyzm włoski podpala świat

# Przed rozstrzygnięciem

## W oczekiwaniu

Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że po wręczeniu sprawozdania „komitetu pięciu" przedstawicielom Włoch i Abisynji nastąpi obecnie kilkudniowa przerwa w obradach genewskich. **Widoki na porozumienia są nikłe.** Korespondent genewski „Times'a" omawia stanowisko delegacji angielskiej. Publicysta stwierdza, że odrzucenie propozycji komitetu przez Włochy nie będzie niespodzianką, jakkolwiek można było żywić nadzieję, że Włochy przyjmą zalecenia komitetu, jako podstawę do rokowań. Mniejsze państwa zajęło w Genewie stanowisko raczej nieprzychylne dla Włoch. Przypuszczalnie państwa te wystąpią z wnioskiem przedłużenia obrad Ligi Narodów aż do chwili rozstrzygnięcia konfliktu włosko - abisyńskiego. Rada Ligi będze obradowała dopóty, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie w tym lub innym kierunku. (ATE).

## Mussolini uważa propozycje „komitetu pięciu" za... śmieszne

**„Daily Mail" zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika Ward Price z Mussolinim. Rozmowa dotyczyła sprawozdania „komitetu pięciu". Szef Rządu włoskiego oświadczył, że uważa PROPOZYCJĘ „KOMITETU" NIETYLKO ZA NIENADAJĄCĄ SIĘ DO PRZYJĘCIA, LECZ ZA ŚMIESZNĄ. Liga Narodów sądzi, że Włochy są zbieraczem pustyń. W dalszym ciągu swego wywiadu Mussolini podkreślił, że nie ma jeszcze tekstu sprawozdania „komitetu pięciu", gdyby jednak wiadomości prasy odpowiadały prawdzie, to jest ono absolutnie nie do przyjęcia. Propozycje te zmierzają do przyznania Włochom kilku pustynnych okręgów, a mianowicie pustyń Danakil i Ogaden. Jest rzeczą jasną, że w ten sposób dążenia ekspansyjne Włoch nie mogą być zaspokojone. Mussolini dodał, śmiejąc się, że propozycje komitetu przypminają utwory znanego humorysty Marka Twaina. Francja ustąpiła niedawno Włochom 110 tys. kilometrów kwadr. terenów pustynnych, na których zamieszkuje zaledwie 62 ludzi. Prowincja Danakil jest wyschniętem dnem morskiem. Jest to piaszczysta przestrzeń, na której nie rosną drzewa. Tylko Abisyńczycy mogą żyć w takich warunkach. Prowincja Ogaden jest pustynią kamienistą. Obie te prowincje nie nadają się do kolonizacji. Mussolini podkreślił dalej, że sprawozdanie komitetu przewiduje międzynarodową administrację i żandarmerję, lecz udział Włoch ma być znikomy. W ten sposób Włochy musiałyby ewakuwać przeszło 200.000 wojska, skoncentrowanego w Afryce Wschodniej. Zdaniem Mussoliniego, „KOMITET" WINIEN BY STANĄĆ NA STANOWISKU, ŻE NARÓD ABISYŃSKI NIE ISTNIEJE. Narodem rządzącym w Abisynji jest szczep Amhara, który podbił i ujarzmił inne szczepy, należące do rozmaitych ras. Abisynia mogłaby uzyskać wyższy stopień cywilizacji, gdyby była rządzona na wzór Iraku lub Marokka.**

(ATE).

## Flota W. Brytanji na Morzu Śródziemnem

Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że eskadra, która przybyła tam, **pozostanie czas nieograniczony.** W skład tej eskadry wchodzą dwa krążowniki: „Hood", który jest największym na świecie okrętem wojennym i „Renown" oraz 4 mniejsze krążowniki i 10 kontrtorpedowców. Wszystkie te statki nie należą do floty śródziemnomorskiej, lecz do floty wód terytorjalnych wysp brytyjskich.

(PAT.).

***

**Agencja Havasa donosi z Londynu: akcja Włoch zmusza Rząd angielski do przedsięwzięcia wszystkich środków ostrożności na Morzu Śródziemnem, jak również i w Egipcie. W ten sposób komentują sytuację osobistości angielskie, od powiedzialne za ekspedycję floty do Gibratlaru. Prasa angielska zachowuje prawie całkowicie milczenie o ruchach statków, transportach amunicji oraz o wszelkich sprawach dotyczących obrony narodowej. (PAT.).**

## Blokada morska Włoch

**Jak już podaliśmy, Anglja zgromadziła na Morzu Śródziemnem niebywałą liczbę 144 okrętów wojennych. Wśród tych okrętów znajdują się podobne krążowniki, jak „Hood", które są największemi na świecie. Fachowcy obliczają, że 3 krążowniki tej klasy, wystarczają do rozgromienia całej morskiej floty włoskiej. Rozmieszczenie tych okrętów jest następujące: 28 w Aleksandrji, 20 w Palestynie, 6 w kanale Sueskim, 20 w Adenie, 40 w Gibraltarze i 30 na wyspach Korfu, Malcie i inn.**

**Jeden rzut oka na mapę wystarczy, aby zorjentować się, że Włochy zostały de facto zablokowane.**

**Floty na Malcie (obok Sycylji) i Korfu (z drugiej strony Adrjatyku) zamykają wszystkie wyjścia z „buta" apenińskiego. W razie wojny żaden okręt włoski nie wydostanie się na Morze Śródziemne bez zgody Anglji. Inne eskadry (najliczniejsze) zamknęły i odcięły wszystkie wrota Morza Śródziemnego (Gibraltar i Suez). Flota na Malcie pozatem blokuje trasę z Włoch do Libji, a flota w Adenie zamyka znowu wyjście z Morza Czerwonego. W ten sposób ćwierć miljonowa armja włoska w Erytrei zostanie w razie wybuchu wojny zupełnie odcięta od świata. Prowadzenie zaś działań wojennych bez ciągłego dowozu amunicji, materjałów technicznych, wody i żywności jest nie do pomyślenia.**

**Sytuacja faszyzmu włoskiego, który się sam zapędził w ślepy zaułek nie jest godna zazdrości...**

## St. Zjednoczone wyślą flotę

**Sekretarz marynarki St. Zjednoczonych Swanson oświadczył na konferencji prasowej, iż w razie wybuchu wojny włosko - abisyńskiej marynarka amerykańska przygotowana jest do wysłania okrętów wojennych z Pacyfiku na wody Atlantyku dla obrony żeglugi amerykańskiej. (PAT.).**

***

Prezydent Roosevelt, wobec groźnej sytuacji w Abisynji zamierza zmienić swe plany prac letnich i przybyć na jeden tydzień do Waszyngtonu przed rozpoczęciem swej okrężnej podróży po kraju. Prezydent odbędzie naradę z Hullem w sprawie środków, jakie winien zastosować Rząd w związku ze stanowiskiem Ameryki w razie wybuchu wojny. (PAT.).

## Stanowisko Francji. Lawal pełen wahań

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" donosi z Genewy, że stanowisko Lavala jest bardzo trudne. Premjer francuski, który jest głównym protagonistą przymierza włosko - francuskiego nie może tak łatwo zrezygnować z przyjaźni Włoch. Z drugiej zaś strony Laval uznaje ogromne znaczenie solidarności z Anglją.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" donosi z Genewy, że żaden człowiek, świadomy swej odpowiedzialności, nie pragnie rozpętania wojny celem utrzymania pokoju. W Genewie panuje jednakże przeświadczenie, że należy ratować za wszelką cenę kolektywny system Ligi Narodów. Anglja przejęła obecnie niewątpliwie rolę kierowniczą w Europie i zdoła ją utrzymać tak długo, jak długo jej polityka będzie się opierała na Lidze Narodów. (ATE).

***

Prasa francuska omawia stanowisko Francji w związku z zagadnieniem sankcyj. Korespondent „Paris Soir" donosi, że francuska opinja publiczna będzie domagała się od premjera po jego powrocie z Genewy złożenia deklaracji, stwierdzającej jak daleko zamierza on pójść na drodze wspólnej obrony zasad Ligi Narodów. Pogłoska, jakoby Laval zobowiązał się wobec Włoch do niebrania udziału w sankcjach o charakterze wojskowym, jest przyjmowana w kołach paryskich z niedowierzeniem. Sfery te wskazują, że Laval nie poinformował gabinetu o złożeniu podobnej deklaracji wobec Włoch. Gdyby uczynił on to istotnie polityka jego byłaby niezgodną z zasadą poparcia paktu Ligi Narodów. (ATE).

## W stolicy Abisynji

„News Chronicle", omawiając nastroje panujące w Addis - Abebie pisze, iż zdaniem cesarza Abisynji i jego doradców, wojna jest nieunikniona. Ze stoicyzmem, omal że nie fanatycznym, Rząd śledzi manewry dyplomatyczne w Genewie, wyrażając obawę, iż Mussolini odrzuci przedstawione mu propozycje, a wtedy tragedja będzie nieunikniona. Abisynja, zdaniem dziennika, zgodzi się na propozycję komitetu pięciu, wiedząc jednakże, że nie będzie mowy o ich zastosowaniu.

Rząd abisyński zabronił cudzoziemcom podróżowania w głębi kraju. Jedynie osobiste pozwolenie wydane przez samego cesarza, będzie zwalniało od tego zakazu. (PAT).

# Dym kłamliwej propagandy

## przysłania zatarg afrykański

Nie będziemy tu powracać do sprawy motywów ,które popchnęły Mussoliniego na drogę awantury afrykańskiej. Podkreślimy tylko, że faszyści ,pragnąc pobudzić entuzjazm wojenny w masach włoskich, **świadomie rozpuszczają przesadne wieści o bogactwach i możliwościach Abisynji,** której opanowanie otworzy rzekomo Włochom wrota dobrobytu.

Powrócimy in. razem do sprawy bogactw mineralnych Abisynji, zaznaczając już teraz ,że nie są one takie, jak to przedstawia propaganda faszystowska. Obecnie chodzi nam o **sprawę kolonizacji włoskiej,** która ma rzekomo znaleźć w Abisynji teren wymarzony. Nadmiar ludności Włoch ma być umieszczony w tej „Szwajcarji Afrykańskiej", w której górach zagrzebane są nieprzebrane skarby, a której doliny odznaczają się cudowną płodnością gleby..."

O ile te „nieprzebrane skarby", o których mówi propaganda faszystowska ,przedstawiają się dość skromnie, o tyle z tą „cudowną płodnością" też jest nieco inaczej... Połowę przestrzeni kraju stanowią jałowe pustynie i stepy. Masyw górski posiada doliny o glebie żyznej, ale z drugiej strony pamiętać należy o różnicach klimatycznych w Abisynji.

Najpierw mamy pas lasów i roślin tropikalnych, istotnie płodny (zwany kolla), ale błotnisty i niezdrowy dla europejczyków.

Pas pośredni, zwany „voina dega" (na wysokości 1800 — 2400 metrów nad poziomem morza, nadaje się pod uprawę roślin temperatury umiarkowanej i t. p.

Pas wyżyn („dega"), odznaczający się chłodem i kontrastami temperatury, korzystny jest dla hodowli zwierząt.

Dla kolonizacji włoskiej nadawałyby się jedynie tereny pośrednie, zwłaszcza „voina dega", ale te są już zamieszkałe. Ludność Abisynji, przy sprzecznych danych szacować można na jakieś 11 miljonów. Chcąc oczyścić dla kolonizacji włoskiej dogodny teren **trzebaby wymordować lub wypędzić z siedzib miljony ludności.**

I nawet wówczas nie jest rzeczą pewną, czy Włosi dadzą sobie radę ze skolonizowaniem tych terenów. Wbrew kłamstwom faszystowskim, należy stwierdzić, że **włoskie próby osadnictwa w Erytreji skończyły się fiaskiem,** choć czyniono je w okolicach Asmary, stanowiących przedłużenie masywu górskiego Abisynji. Już w końcu ubiegłego wieku (1893) rozpoczęte były prace kolonizacyjno - osadnicze. A rezultat? „Popolo d'Italia" uważa, że reżym faszystowski może się szczycić zwiększeniem **w latach 1921 — 31 liczby Włochów , zatrudnionych na** roli w Erytreji... z **47 na 84, w Somali — z 11 na 200.**

„Wspaniały" rezultat ,jak na 40 lat wysiłków: 84 rolników w Erytreji!

Gdyby nawet Etjopja była niezaludniona, to i wtedy osadnictwo włoskie nie miałoby widoków powodzenia. Włochy nie rozporządzają kapitałami, któreby umożliwiły otwarcie tych terenów dla osadnictwa.

Metody propogandy faszystowskiej: świadome wprowadzenie w błąd mas ludności dla wywołania pożądanego przez dyktaturę nastroju, prowadzenie ludzi na rzeź dla złudnych ,nawet z punktu widzenia imperjalizmu korzyści, są bardzo charakterystyczne dla tego rodzaju reżymów. (W).

## Gorączkowe zarządzenia

Agencja Reutera donosi z Rzymu, że wszyscy poborowi roczników 1911—1915, którzy zostali zwolnieni ze względów zdrowotnych od służby wojskowej mają ponownie stanąć przed komisjami poborowemi. (PAT).

## „Uprzejmy" dyktator

Korespondent Reutera w Genewie donosi, iż baron Aloisi nie wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu. Krążą pogłoski, iż **Mussolini zawiadomił barona Aloisi'ego, iż nie potrzebuje rad, płynących z Genewy.** Wiadomość powyższa potwierdza zamiar Mussoliniego utrzymania się na dotychczasowem „nieugiętem" stanowisku. (PAT).

# Polska wygrała

## puhar Gordon-Bennetta

**Zawody balonów o puhar Gordon - Bennetta zakończyły się znowu wielkim triumfem Polski, która zajęła pierwsze miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej.**

**Indywidualnie zwyciężyła „Polonia" z załogą kpt. Burzyński i por. Wysocki. Przelecieli oni w linji prostej od Warszawy przeszło 1600 kilometrów.**

**Drugie miejsce zajął również polski balon „Warszawa II" z załogą kpt. Janusz i por. Wawszczak. Dystans przez nich przebyty wynosi ok. 1550 klm.**

Na trzeciem miejscu sklasyfikowała się „Belgica" (Belgja) w skład której wchodzi słynny Demuyter. Dystans przez niego przebyty jest o 100 klm. mniejszy od kpt. Janusza.

**Niemiecki balon „Erich Deku" zajął czwarte miejsce (ok. 1400 klm.).**

**Trzeci balon polski „Kościuszko" z dwukrotnym zwycięzcą kpt. Hynkiem, znalazł się na piątem miejscu (1350 klm.).**

**Wśród innych balonów „Toruń" (polski balon, kupiony przez Holendrów), sklasyfikował się na 6 miejscu. Klasyfikacja innych balonów nie jest jeszcze znana. W każdym razie grupa od „Torunia" w dół tabeli reprezentuje klasę słabszą. Świadczą zresztą o tem odległości przez nich przebyte. „Toruń" np. (najlepszy z nich) nie przeleciał nawet tysiąca klm.**

**W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła bezapelacyjnie Polska, która zdobyła po raz trzeci (tym razem już na własność) puhar im. Gordon - Bennetta. Wśród pięciu pierwszych balonów znajdują się 3 polskie (w tem pierwsze dwa miejsca).**

**Jest to nowy wspaniały triumf naszych zawodników, obok sukcesów naszych lotników w Challenge'u.**

---

Oficjalna klasyfikacja w zawodach balonowych o puhar Gordon-Bennetta wiadoma będzie dopiero koło środy lub czwartku. Obecnie na zasadzie depesz i nieoficjalnych meldunków można listę nieoficjalnnych meldunków można ustalić listę nieoficjalną o charakterze jedynie orjentacyjnym. Lista ta przedstawia się następująco:

1) **„Polonia II"** (kpt. Burzyński i por. Wysocki) ok. 1610 klm.

2) **„Warszawa II"** (kp.t Janusz i por. Wawszczak) ok. 1550 klm.

3 **„Belgica"** — Belgja (Demuyter i Hoffmas) ok. 1440 klm.

4) **„Erich Deku"** — Niemcy (Gotze i Lohman) ok. 1400 klm.

5) **„Kościuszko"** (kpt. Hynek i por. Pomaski) ok. 1310 klm.

6) **„Toruń"** — Holandja (Bosch i Tijen) ok. 970 klm.

Dalsze miejsca przypadną przypuszczalnie następującym balonom: **„U. S. Navy"** (Ameryka), **„Alfred Hildebrandt"** (Niemcy), **„Lorraine"** (Francja), **„Maurice Mallet"** (Francja), **„Bruxelles** (Belgja), **„Zurich"** (Szwajcarja) i **„Deutschland"** (Niemcy).



## P. Kawecki — wiceministrem

Jak zapowiadaliśmy już kilka dni temu, p. Kawecki, dotychczasowy dyrektor departamentu, został powołany na stanowisko wice-ministra spraw wewnętrznych.

### Obyczaje „Trzeciej" Rzeszy

# Dwuletnie dziecko w roli... zakładnika

**Akademik duński Mogens Pihl ogłosił w prasie duńskiej następujące zdarzenie:**

**Od jednego ze swoich kolegów dowiedział się Pihl, że dwuletnie dziecko, którego matka wyemigrowała z Niemiec do Danji, trzymane jest przez władze niemieckie pod strażą. Ponieważ matka dziecka bardzo niepokoiła się o jego los, a sama go odebrać nie mogła, państwo Pihl, na prośbę wymienionego kolegi postanowili zaopiekować się tem dzieckiem i odebrać je z Niemiec.**

**Dziecko, o którem mowa, matka pozostawiła na opiece u swej przyjaciółki. Adres domu, gdzie dziecko przebywało, oraz upoważnienie, poświadczone przez duńskiego rejenta, do wydania dziecka Pihlowi, Pihl otrzymał.**

**Zgłosiwszy się pod wskazany adres w Berlinie, Pihl dowiedział się, że policja odebrała dziecko od przyjaciółki, u której matka je pozostawiła, i umieściła je w domu sierot.**

**Pihl udał się do sierocińca. Tam oświadczono mu, iż na dowodach dziecka zaznaczone jest, iż gdyby matka zgłosiła się po nie, to należy ją niezwłocznie aresztować. Zresztą skierowano Pihla do ratusza Berlin - Charlottenburg. W ratuszu oświadczono Pihlowi, że o wydaniu dziecka decyduje wyłącznie tajna policja.**

**Pihl udał się do tajnej policji. Tam komisarz kategorycznie odmówił jego żądaniu, oświadczając, iż matka sama winna dziecko odebrać. A skoro sama nie zgłasza się, to zapewne nie jest dobrą matką i nie kocha swego dziecka. Wcale nie ukrywano się z tem, że dziecko trzymane jest w charakterze zakładnika i że policja bardzo pragnie zgłoszenia się matki.**

**Pihla dość długo trzymano na policji, ponieważ podawano w wątpliwość jego duńskie obywatelstwo i identyczność osoby. Odebrano mu paszport, który poddano dokładnym oględzinom, przyczem policjanci głośno w jego obecności rozmawiali o zdolnościach komunistów do fałszowania paszportów.**

**Przestępstwem matki, która musiała uciec z Niemiec, było to, że była socjalistką.**

**Dziecka Philowi ostatecznie nie wydano.**

**W rozmowie z przełożonym domu sierot uderzyła Pihla uwaga zrobiona przez jego rozmówcę, że w Nowych Niemczech przedewszystkiem troszczą się o zdrowych, a chorym zapewnia sę tylko co najniezbędniejsze.**

**W całej prasie zagranicznej wypadek ten wywołał żywe oburzenie.**

**I hitlerowcy dziwią się jeszcze, że kulturalny świat odżegnywuje się od nich, jak od zarazy moralnej!**

## Pijaństwo i awantury

Z Katowic donoszą agencji PRESS:

Na Śląsku Opolskim wielkie wrażenie wywołała krwawa awantura, urządzona przez hitlerowców w Zabrzu. W kawiarni „Metropol" obchodzili hitlerowcy 10-tą rocznicę założenia partji narodowo - „socjalistycznej". Z Wrocławia przybył nadprezydent Wagner.

Hitlerowcy raczyli się obficie trunkami, poczem po pijanemu przyszło do sprzeczki z kelnerami o zapłatę. Miejscowy „sturmführer" hitlerowski, nazwiskiem Czech, poranił ciężko sztyletem jednego z kelnerów. Przewieziony do szpitala kelner, nazwiskiem Kabus, zmarł z odniesionych ran.

Wezwana telefonicznie policja musiała stoczyć z hitlerowcami w kawiarni „Metropol" formalną walkę. Uzbrojeni w rewolwery, sztylety i noże hitlerowcy, stawili policji zbrojny opór. Z wielkiemi trudnościami dokonano rozbrojenia hitlerowców i 8 z nich aresztowano.

Władze zabroniły prasie miejscowej pisać o krwawem zajściu. i wydały polecenie zatuszowania całej afery. Aresztowanych hitlerowców zwolniono z aresztu, a jednego z policjantów, który odniósł się do awanturników hitlerowskich „z niedostatecznym szacunkiem", wydalono ze służby.

### Nowa „czystka"

# Sprawdzanie dokumentów w „kompartji" Z.S.S.R.

Według doniesień z Moskwy, sprawdzanie dokumentów partyjnych w dalszym ciągu odbywa się na całym terytorjum ZSSR. Celem tej akcji jest usunięcie elementów opozycyjnych, które pomimo przeprowadzonej w roku ubiegłym weryfikacji nie zaprzestały swej działalności opozycyjnej. W ramach tej akcji natrafiono na kilka zakonspirowanych grup zwolenników Trockiego. W mieście Iwanowo, które jest ośrodkiem sowieckiego przemysłu tekstylnego ,usunięto z partji i pociągnięto do odpowiedzialności trzech członków komisji, której powierzono przeprowadzenie kontroli dokumentów partyjnych. Komisja składała się z przewodniczącego miejscowego sowietu Kornilowa ,sekretarza komitetu partyjnego Sobolewa i prezesa rejonowego komitetu wykonawczego Petryszczowa. Wszyscy trzej pociągnięci zostali do odpowiedzialności za uprawianie propagandy trockizmu i szerzenia agitacji przeciwko Stalinowi. W Moskwie aresztowano dyrektora moskiewskiego banku miejskiego Sapożnikowa, oskarżonego o sfałszowanie swego dokumentu partyjnego. Sapożnikow oskarżony jest również o to, że brał udział w powstaniu zbrojnem przeciwko władzy sowieckiej. (PAT.).

# Jaskółki reakcji we Francji

We Francji wzmaga się kurs reakcyjny w polityce wewnętrznej. Można stwierdzić całe mnóstwo szykan i drobnych napozór ukłuć, które jednak w sumie dają świadectwo metodzie rządów gabinetu Lavala.

Gdy rozpoczęła się sesja Ligi Narodów i posypały się protesty klasy robotniczej przeciw Mussoliniemu, min. spraw wewnętrznych zabronił urzędom telegraficznym wysyłania depesz pacyfistycznych do Genewy.

Samorządy o większości robotniczej, zwłaszcza „czerwone" przedmieścia Paryża są narażone na liczne przykrości i nadmierną „opiekę" ze strony władz; zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów 1/3 Senatu, w których rozstrzyga się też mandat Lavala, samorządy robotnicze spotykają się z trudnościami, jakich nie znają samorządy o większości burżuazyjnej.

Rząd toleruje bojówki faszystowskie, a może nawet popiera je. Były już liczne napady na domy robotnicze, w których wyrządzono znaczne szkody, a sprawców nie ujęto.

Wreszcie należy zanotować krok ministra oświaty, p. Roustana. Oto wystosował on do prefektów i do inspektorów cyrkularz, w którym nakazuje, by nie wdawali się w stosunki ze związkiem zawodowym nauczycieli, należącym do C.G.T., do centrali klasowych związków zawodowych.

Związek nauczycielski grupuje około 80 tys. członków i jest jednym z najsilniejszych i najruchliwszych związków zawodowych. Należą do niego tyisące nauczycieli szkół państwowych. Cyrkularz ministra oświaty jest policzkiem nietylko dla tej masy nauczycielskiej, ale też dla wolności koalicji, której zazdrośnie strzegą robotnicy i pracownicy francuscy.

Wystarczyło ,że nauczycielstwo, zorganizowane w związku klasowym, zaprotestowało przeciw dekretom deflacyjnym Lavala i szło solidarnie z klasą robotniczą, by posypały się represje Rządu.

Już za Rządu Doumergue'a były próby poderwania swobód obywatelskich. Próby te skończły się klęską Doumergue'a. Można żywić ufność, że Laval nie będzie szczęśliwszy od Doumergue'a.

## Przegląd prasy

# Obniżka płac. „Katolicka" obrona... „ekspansji" włoskiej

**OBNIŻKA PENSYJ URZĘDNICZYCH.**

Donosiliśmy już, że w najbliższym czasie ma nastąpić obniżka płac urzędniczych.

Jako komentarz do tych projektów wystarczy podać ustępy z artykułu prorządowego „Expressu Porannego", któyr, pisząc o położeniu ekonomicznem urzędników stwierdza, że są oni zarżnięci długami, które sięgają 70 miljonów złotych.

„Express" omawiając wyniki ankiety przeprowadzonej przez Stow. Urzędników Państwowych pisze:

„Każdy urzędnik państwowy XII grupy uposażeń, a więc pobierający 100 zł. miesięcznie, zadłużony jest przeciętnie w wysokości 485 zł., czyli prawie w pięciokrotnej wysokości swej pensji. Przeciętne zadłużenie urzędnika IX kategorji (o pensji 210 zł.) wynosi 1.100 złotych. Urzędnik VIII kategorji (pensja 260 zł.) ma przeciętnie 1.263 zł. długów. A więc czterokrotna, pięciokrotna, nieraz sześciokrotna pensja.

Urzędników państwowych, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, jest w Polsce 50.000. Tylko 8 proc. z pośród nich nie ma długów. Na każdego z pięćdziesięciotysięcznej armji urzędników przypada średnio 1375 zł. długów".

A co będzie, jeśli nastąpi dalsza obniżka pensyj?

**ENDECY W SIÓDMEM NIEBIE.**

Endecy są zachwyceni! Hitler przeprowadził ustawę, pozbawiającą Żydów obywatelstwa i zabraniającą mieszanych związków małżeńskich oraz wszelkich stosunków pozamałżeńskich z osobami „rasy" żydowskiej". „Dziennik Narodowy" jest w siódmem niebie. Podziwia mądrość Hitlera. Uchwały norymberskie hitlerowców nazywa „słusznemi i mądremi" i zapowiada, że znajdą one naśladowców w innych państwach.

Każde głupstwo antysemickie wprowadza naszych endeków w cielęcy stan zachwytu.

**APETYT ROŚNIE.**

Organ wielkiego przemysłu twierdzi, wbrew rzeczywistości, że do nowego Sejmu przeszło mało przedstawicieli „przemysłu i handlu". My jesteśmy wprost odrębnego zdania. Obecna ordynacja i poparcie miarodajnych czynników wprowadziły do Sejmu nieproporcjonalnie wielką do siły i znaczenia w kraju „ekipę" przedstawicieli „Lewiatana" z pp. Wierzbickim i Hołyńskim na czele. Przy normalnych wyborach panowie ci oczywiście poprzepadaliby.

Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia i „Kurjer Polski" domaga się, by przy nominacjach senatorów powołano licznie przedstawicieli sfer przemysłowych a mniej rolniczych czy urzędniczych.

**KTO BRONI MUSSOLINIEGO?**

Cały świat kulturalny potępia imperjalistyczną politykę Mussoliniego. Ale wódz faszyzmu znalazł obrońców wśród klerykałów polskich. Chrześcijański „Mały Dziennik" pisze:

„Pod pokrywką demokracji, pod firmą obrony sprawiedliwości międzynarodowej mamy do czynienia z próbą podważenia ustroju faszystowskiego we Włoszech. Bo przegrana przez Włochy wojna, musiałaby się skończyć upadkiem dyktatury Mussoliniego i oddałaby Włochy na pastwę komunistów i masonerji. Przeciwnicy Mussoliniego rozumieją, że cofnąć się on już nie może i starają się, jak mogą, by przyczynić się do pogłębienia dramatu".

I dalej organ klerykalny dowodzi, że „faszyzm jest we Włoszech ostoją ładu społecznego" i kończy:

„Trzeba uznać słuszność dążenia Włoch do ekspansji na czarnym lądzie".

Znamienne, tylko nie bardzo... chrześcijańskie.

S-EK.

## Ściąganie podatków

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie terminowego ściągania bieżących należności podatkowych oraz tych zaległości, które nie są objęte rozporządzeniami o ulgowych spłatach.

Egzekucje podatkowe mają być wdrażane bezzwłocznie po upływie terminu płatności danego podatku. (Press).

# Święto winobrania

## w Zaleszczykach

Ze Lwowa donoszą agencji PRESS:

Główne uroczystości święta ,winobrania" w Zaleszczykach odbędą się w sobotę i niedzielę 21 i 22 bm. W pochodzi drużyn z wieńcami z winnic 4 powiatów weźmie udział kilka tysięcy osób, a w tej liczbie około 2 tysiące osób w regjonalnych strojach ludowych.

Do Zaleszczyk przybyło dotychczas na święto „winobrania" około 1.200 osób z różnych stron Polski, przyczem szczególnie licznie reprezentowana jest Warszawa. Większy zjazd z całego kraju oczekiwany jest na nadchodzącą sobotę i niedzielę. Święto „winobrania" trwać będzie do 25 września. (Press).

# Zaginiony... wagon pocztowy

Wielką sensację wywołało w Czerniowcach zagadkowe zaginięcie wagonu pocztowego w pociągu Czerniowce — Jassy. Pociąg ten przybył do Bielc bez pocztowego wagonu, doczepianego jak zwykle w Czerniowcach. Władze kolejowe wszczęły energiczne poszukiwania zaginionego wagonu. (PAT).

# Urodzaje w Polsce

**Według prowizorycznych obliczeń przypuszczalne zbiory ziemiopłodów będą w tym roku mniejsze zarówno od zeszłorocznych, jak i od przeciętnego stanu z lat 1930 — 34.**

**W szczególności: zbiory pszenicy mają być o 3.9 proc. mniejsze niż w r. 1934 (19.985.7 tys. kwintali), zbiory żyta — o 1.3 proc. mniejsze (63.819.4 tys. kwintali), ziemniaków — aż o 12.2 proc. mniejsze niż przed rokiem (293.867.6 tys. kwintali) i t. p.**

# W sobotę i w niedzielę - zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne Z.R.S.S. w Warszawie

# „Nowa era“ i „nowi ludzie“

Mimo niechęci, jaką obdarzały „sanacyjnych“ kandydatów sejmowych szerokie masy społeczeństwa, — mury miast, osiedli robotniczych i wiosek, całe zalepiono przed wyborami olbrzymiemi afiszami, a na afiszach zamieszczono obietnice, czem to zostanie uszczęśliwione społeczeństwo, gdy tylko pójdzie do wyborów i potwierdzi wybór owych „kandydatów“... mianowanych.

Oto kilka — na chybił — trafił— wybranych, nietyle złotych myśli, ile złotych obietnic z obfitego repertuaru panów kandydatów.

Obiecywali, zapewniali, przysięgali, że ... „Teraz dopiero wchodzi Polska w nową erę istnienia, bo ludność będzie głosowała nie na numery list partyjnych, ale na ludzi“. A dalej — „nowi ludzie wybrani nie z numerów list partyjnych zwalcza bez pardonu kryzys, zapewnią robotnikowi pracę, zreformują ubezpieczenia społeczne, handlowi i rzemiosłu zabezpieczą — rozwój, wielkiemu kapitałowi opiekę państwa!!!, rolnictwu dobrobyt“...

Jednem słowem ci ‚sanacyjni“ kandydaci mieli zamienić Polskę w taki „raj“, że aż biednego, wyborcę strach brał przed takim nadmiarem zbytku i szczęśliwości.

A więc... Robotnikowi będzie tak dobrze, jak nigdy i nigdzie dotychczas.... Bezrobotnego nie znajdziesz, bracie, ze świeczką w całym kraju... Handel nie podoła nawałowi kupującej klienteli... Rzemiosło będzie tworzyć w dzień i noc... Rolnicy będą się pławili w nadmiarze bogactw... A przemysł..., ten tak dziś opuszczony biedaczek, będzie otoczony czułą opiekę nowych posłów; no! — w to jedno wierzymy bez zapewnień i przysiąg... A wszystko to załatwią, ot tak, w mig, ci „nowi“, nie z numerków partyjnych list, nie zarażeni „zarazą partyjnictwa“, ludzie... Oni — coprawda — nie wybrani, ale idealnie — wiadomo przez kogo — dobrani, nowi posłowie!!

I tu djabli człowieka biorą, gdy to wszystko czyta i myśli:

Jeśli mieliśmy takich genjalnych uszczęśliwiaczy i przez tyle lat cierpieliśmy kryzys, bezrobocie, nędzę w miastach i po wsiach, to gdzie ci „skromni“ ludzie byli dotychczas?.. Dlaczego ich nie odkryto?... Dlaczego pozwolono im tak długo bezkarnie marnować swe wprost „cudowne“ zdolności?... Czyż to nie skandal, że ich dopiero teraz — dzięki nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej — wyszperano i umożliwiono im uszczęśliwienie znękanej ludności?...

Kto tu winien, u djabła?.... A może „partyjnicy“?... Ale, gdzież była jawna i tajna policja?... Czyż nie było jej świętym obowiązkiem położenie kresu tak niecnej intrydze „partyjników“?... Czyż niema Berezy Kartuskiej?... Takich ludzi! marnowano przez tyle lat!... A naród biedny żył w nędzy!

Ale o! o! Cóż — to na miły Bóg — złośliwy kawał, czy kpiny?... Pod wszystkiemi temi obietnicami widnieją — nawet nie drobnym drukiem — nazwiska kandydatów, rwących się tak namiętnie do uszczęśliwienia biednej ludności:

Wierzbicki — wódz „Lewiatana“, Hołyński — wodzowie koncernów, Wiślicki — ten od interesów wywozowych, Sapieha, Sanguszko, Potocki — ci od trwonienia krwawicy ludu polskiego... A na Górnym Śląsku... Grzesik, Grajek i koledzy — ci od handlowania wpływami robotników z każdym, kto ma posady i mandaciki do rozdania. Przecież, do djabła, wszyscy ci panowie z „nowej ery“, nie są wcale tak nowi, toż to stare znajome wygi... Nasi starzy znajomi o giętkich karkach, elastycznych grzbietach. Nie „partyjne“, ale takie wyjątkowo znane numery, wychodzące w każdej konstelacji politycznej z urn wyborczych.

Oto p. Wierzbicki. — Byli Niemcy — był welką figurą. Mieli wpływy endecy — był w Sejmie endeckim posłem. Mają teraz wpływy „sanatorzy“ będzie „sanacyjnym“ posłem. Jego koledzy: tosamo. Zawsze będą z tymi, którzy rządzą, dają mandaty, rozdają koncesje. A Radziwiłłowie, Sapiehy, Potoccy?. Był car, Franciszek Józef, Wilhelm II — byli z nimi. „Wybuchła“ Polska i endecy byli z endekami. „Wybuchła“ sanacja“ — kandydują, posłują od „sanacji“.

A nasze Grajki?... Czyż to nie genjalni wprost spryciarze?... Był na Górnym Śląsku wojewodą człowiek NPR. ś. p. Rymer, byli posłami z NPR. Straciła wpływy NPR., a mandaty mógł zapewnić Korfanty, kandydowali jako korfantowcy. Zdobyła władzę „sanacja“ — już kandydują z list „sanacji“.. Zawsze kandydują, zawsze posłują, zawsze obiecują i nigdy niczego nie dotrzymują. Zawsze kombinują: skąd od kogo można złapać mandacik... Przekonania ideowe, etyka, sumienie?... E! Ktoby tam z nich takiemi drobnostkami się krępował... Mandaty, koncesje, koncerny, zyski, to grunt.

Wyborca?... — to naiwny człowiek, — myślą: trzeba mu tylko dużo obiecać, przedstawić się na nowej liście nowych, wpływowych w danej chwili panów, a mandacik pewny. Życie potoczy się znowu różowo, miło i wygodnie. A jak się jeszcze wyborcy powie, że my, stare wygi z wczoraj to nowi ludzie dziś, — że my, którzy wczorajszemi rządami wtrąciliśmy kraj w anarchję gospodarczą, w kryzys i bezrobocie, zniszczyliśmy ubezpieczenia społeczne, doprowadziliśmy chłopa do żebraczego kija — dziś jesteśmy „nowi“, zaczynamy nową erę uszczęśliwienia ludności — uwierzą nam i wybiorą!

Za tych zaś, co nie uwierzą i nie będą chcieli wybierać, dopomoże do wyboru wiadomo kto... i mandacik będzie. A potem już będziemy mogli popełniać stare grzechy aż do nowych wyborów.

Oto „nowi ludzie“ — nie nowej ery Polski, ale smutnej ery i moralności „sanacyjnej“. Wszyscy ci sami, wszyscy prawie wchodzą do nowego Sejmu lub do nowego Senatu.

JAN STAŃCZYK.

## Kto „robił“ wybory?

Z zupełnie pewnego i nie budzącego żadnych podejrzeń źródła, bo z „sanacyjnego“ „Słowa“ wileńskiego, dowiadujemy się, jaki był skład komisji-matki przy wyborach senackich w Wilnie.

„Słowo“ pisze:

„Na 15 osób, stanowiących komisję główną, tylko *jedna osoba* należała do kategorji „z tamtej strony okienka“. Wszyscy inni byli albo wyższymi, albo niższymi urzędnikami, oficerami, czy też pracownikami samorządowymi“.

Nie o wiele lepiej rzecz przedstawiała się w innych okręgach.

## Hitlerowcy otrzymają senatora z nominacji?

W kołach „Volksbundu“ kolportują ostatnio pogłoskę, *że* pomiędzy nominatami na senatora znajdzie się także jeden przedstawiciel Niemców. Jako kandydata wymieniają nazwisko dotychczasowego posła do Sejmu, Hassbacha z Bydgoszczy. Hassbach jest prezesem hitlerowskiego Związku Niemców w Polsce. W tym charakterze wzywał Niemców do masowego udziału w wyborach na rzecz list „sanacyjnych“.

# Opłakane skutki

## opanowania teatrów przez „sanację“

Wiemy już, jakie wyniki dało opanowanie przez „Sanację“ parlamentu polskiego. Wiemy, co się stało z ubezpieczeniami społecznemi od chwili, kiedy rozsiadła się w nich „sanacja“. A oto podajemy poniżej głosy dwuch pisarzy, broń Boże, nie zaciekłych partyjników, o tem, jak „sanacja“, a mówiąc ściślej, TKKT wykańcza teatry stołeczne.

Z wieku i urzędu jako członkowi Pol. Akademji Literatury, pierwszy głos należy się p. Boyowi.

Oto co czytamy w „Kurjerze Porannym“:

„Kiedy Towarzystwo krzewienia“ objęło spoczątkiem zeszłego sezonu wszystkie pięć teatrów, starałem się, z wrodzonym optymizmem, widzieć w tem same najlepsze strony. Ale jeden z czołowych mężów stronnictwa rządzącego, z którym zdarzyło mi się rozmawiać, gasił mój entuzjazm. „Zobaczy pan — mówił — co wyniknie z tego monopolu. Z lada farsy w teatrze Letnim, która się przewali, będą robili kwestję prestige'u państwowego“.

Znają ich widocznie także wśród swoich!

P. Boy - Żeleński śmiał skrytykować farsidło „Kubuś“, no i dostało mu się. I nietylko jemu, ale wogóle krytykom.

Lecz posłuchajmy, co mówi Boy:

„Atak, brawurowy atak zbiorowy przeciw krytykom, z wszystkiemi mniej lub więcej rycerskiemi chwytami, posuwający się aż do przypisywania im zgoła niecnych i najniższych pobudek. Tak, jak przemawia do nas p. Kaden-Bandrowski, takby mógł przemawiać Mussolini do Negusa. To są niebezpieczne skutki upaństwowienia farsy.

Odkąd istnieją teatry, istnieje i krytyka. Jest ona nieodzownym współczynnikiem krzewienia kultury teatralnej, które nowa impreza wzięła sobie za godło. Zapewne byłoby może wygodniej, gdyby płatny sekretarz teatrów TKKT pisywał recenzje do wszystkich dzienników tak, jak je już wygłasza przez radjo. Ale narazie niema tego zwyczaju; trzeba mu poprzestać na przyrządzaniu „głosów prasy“. I to coś warte. Ot, naprzykład, ja napisałem, że lubię i cenię lekką komedję francuską, ale tego „Kubusia“ wcale nie, wprost przeciwnie; dziś czy jutro będę miał przyjemność wyczytać we wszystkich pismach:

GŁOSY PRASY o „KUBUSIU“

„Lubię i cenię lekką komedję francuską...“ *Boy-Żeleński.*

Ale samowładcom naszych upaństwowionych (łącznie z farsą) teatrów nie wystarczają „głosy prasy“; oni chcą mieć pod swoją komendą — samą prasę. I kiedy ci, którzy (jak np. niżej podpisany) od początku aż po dziś dzień najżyczliwiej odnosili się do poczynań TKKT, skorzystają ze swego prawa do słusznej krytyki, sam p. Kaden - Bandrowski staje na czele ekspedycji karnej. Napisaliśmy za ostro? Być może. Ale może to właśnie ów nieustanny harmider, jaki robią teatry TKKT, same siebie chwaląc i wielbiąc, a zatykając uszy bawełną na wszelką krytykę, sprawia, iż krytyka, aby być słyszaną, musi czasem podnieść głos bardziej, niżby to uczyniła w normalnych europejskich warunkach“.

Dalej Boy pisze:

„Powtarzałem nieraz i powtórzę jeszcze raz: objęliście teatry, dobrze; chcecie zapewnić poczesne miejsce komedji — wybornie; ale troskę o pewnego rodzaju „zabawianie“ Warszawy zostawcie innym; zrobią to lepiej od was, a ogłupiać ją też potrafią sami“.

Brawo! że potrafią ogłupiać ludzi — to święta prawda.

Z innej strony oświetla działalność TKKT Antoni Słonimski w „Wiadomościach Literackich“.

TKKT — jak wynika z feljetonu Słonimskiego — jest przedewszystkiem placówką, która ma zapewnić pupilkom „sanacyjnym“ ciepłe posadki:

„Teatry państwowe wystawiły parę nieudanych farsideł i ogłosiły skład osobowy swojej „dyrekcji generalnej“. Niemało musi być tych dyrekcyj, jeśli jest „dyrekcja generalna“ W spisie tym niema zarządu Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej, nie ujawniono tam nazwisk Zawistowskiego i Kadena. Ale i to, co ogłoszono, wystarczy. „Kierownictwo literackie B. Gorczyński (doradca literacki), dr. L. Pomirowski (kierownik literacki) i dr. T. Terlecki (sekretarz z Kierow literackiego)“. Jest w tym spisie jeszcze „szef wydziału prasy i propagandy“ p. Świerczewski. Porządek musi być. Gdy „doradca literacki“ chce doradzić „kierownikowi literackiemu“, żeby wystawił „Kubusia“, zwraca się do „sekretarza kierownictwa literackiego“. który „kierownikowi literackiemu“ referuje radę „doradcy literackiego“. Po uzyskaniu aprobaty „sekretarza Towarzystwa“ Zawistowskiego i „delegata Towarzystwa“ Kadena, idea wystawienia „Kubusia“ zostaje przychylnie przyjęta przez „generalnego dyrektora teatrów TKKT“ Szyfmana i dopiero wtedy „szef wydziału prasy i propagandy“ daje komunikat, że „Teatr Letni wraca do właściwych mu zadań“ (?).

Dalej czytamy:

„Nie łudzę się też nadzieją, że potrafię choćby jednego z braci Jędrzejewiczów przekonać o szkodliwości prowadzenia państwowego bałaganu teatralnego i o tem, że pp. Kaden, Pomirowski i Zawistowski nie mają zielonego pojęcia o teatrze, bo obaj bracia Jędrzejewicze na teatrze się nie znają i więcej mają zaufania do swojego sierżanta Zawistowskiego, niż do mnie. Od czasu powstania TKKT rząd nasz zasiada w pierwszym rzędzie i premjer bywa na premjerach. Gdy widzę roześmiane twarze niektórych naszych mężów stanu, rozradowanych byle farsidłem, nie mogę się oprzeć melancholji i obliczam w myśli, wielu to jeszcze lat trzeba, aby ludzie, którzy z teatrem nic wspólnego nie mieli, nabrali smaku i zrozumienia dla spraw sztuki. Z pewnością nabiorą zrozumienia, bo są pilni, ale ten sposób krzewienia kultury teatralnej wśród rządu jest może zbyt kosztowny“.

Wreszcie Słonimski kończy:

„Zgleichschaltowanie“ doprowadziło teatry niemieckie do upadku. Czy ma się to powtórzyć i u nas? Nie sądzę. Teatr w Polsce będzie i nadal służył sztuce. Trzeba się tylko wyrzec niepotrzebnej zabawy w mętną propagandę rzeczy nieistniejących. Trzeba wziąć odpowiedniejszych ludzi, ograniczyć się do teatrów dzielnicowych, czy też do jednego teatru reprezentacyjnego, subsydjowanego przez państwo. Zlikwidować czemprędzej wszystkich „generalnych kierowników“, „doradców“ i „szefów“, a belfrów odesłać do szkoły“.





# Na froncie walki strajkowej

## Robotnice fabryki guzików przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie

### Strajkują od trzech dni

Dnia 17 września wybuchł strajk okupacyjny w fabryce guzików galilitowych Pereca przy ul. Bonifraterskiej 11/13 w Warszawie.

Robotnice walczą o podwyżkę głodowych płac, nie wystarczających na najskromniejsze nawet utrzymanie.

Tego samego dnia policja usunęła robotnice z fabryki. Dnia 18 b. m. wróciły one do fabryki przez okna i już nie zgodziły się wyjść z gmachu, przebywając w nim dzień i noc.

Fabrykant pozwolił sobie na pobicie jednej z robotnic, a wczoraj przybył do fabryki z policją, domagając się ustąpienia strajkujących i umożliwienia mu... sprowadzenia nowych robotnic (!!).

Na to prowokacyjne wystąpienie fabrykanta strajkujące robotnice oświadczyły, że nie wyjdą z fabryki, póki ich słuszne postulaty nie zostaną uwzględnione.

Strajk trwa solidarnie.

## Strajk w fabryce „Poręba“ trwa w dalszym ciągu

(Kor. własna).

Strajk robotników w fabryce maszyn „Poręba“ w Porębie pod Zawierciem trwa w dalszym ciągu. Robotnicy domagają się wypłacenia im 20 procentowej premji. Początkowo zastrajkowali robotnicy i rzemieślnicy, zatrudnieni w oddziale maszynowym, obecnie celem poparcia żądań swych kolegów porzucili również pracę robotnicy innych oddziałów.

Sprawą tą zainteresował się inspektor pracy w Sosnowcu, inż. Wesołowski, który wyjedzie do Poręby celem odbycia na miejscu wspólnej konferencji z robotnikami i z dyrekcją fabryki.

# Proces mordercy dziecka Lindbergha przed sądem odwoławczym

Już w tych dniach sąd odwoławczy w Nowym Jorku przystępuje do ponownego rozpatrzenia sprawy Brunona Ryszarda Hauptmanna, Niemca osiadłego w Stanach Zjednoczonych, skazanego w pierwszej instancji przez sąd w m. Flemington na karę śmierci za zamordowanie 19-miesięcznego dziecka słynnego lotnika Lindbergha.

Warto wobec tego przypomnieć całą tę aferę, jak również przebieg procesu, który obfitował w wielce dramatyczne momenty i w trakcie którego przez salę sądową przewinęło się 290 świadków, — którym sąd wypłacił 50.000 dolarów jako zwrot kosztów.

Dnia 1 marca 1932 z willi zdobywcy oceanu Lindbergha porwano jego 19-miesięcznego synka.— Porywacze zażądali okupu w wysokości 50.000 dolarów, na co zrozpaczeni rodzice zgodzili się, uprosiwszy dr. Condona oraz przedsiębiorcę żeglugi Curtisa, by oni wdali się w rokowania z bandytami.

Pieniądze w żądanej wysokości bandytom wypłacono, ale dziecka bandyci nie dostarczyli. Po roku przypadkowo natrafiono na trupa dziecka, które rozpoznano jako dziecko Lindberghów.

W Ameryce zmobilizowano całą policję. Porwaniem dziecka zdobywcy Atlantyku interesowały się miljony ludzi po obu stronach oceanu. Punktem zaczepnym śledztwa były banknoty wypłacone bandytom, których numery zostały zanotowane. Banknoty te zaczęły się pojawiać w obrocie i policja, idąc po nici do kłębka, ustaliła, że pojawiają się one najczęściej w dzielnicy podmiejskiej Nowego Jorku. w Bronx. Wkrótce ustalony został wygląd auta, którym jeździł człowiek wydający banknoty z okupu. a zaraz potem aresztowano Hauptmanna, z zawodu ślusarza. Aresztowano go we wrześniu 1934. W jego garażu znaleziono ukryte 13 tysiecy dolarów.

Dr. Condon poznał w Hauptmannie tajemniczego „Johna“, które mu poprzez mur cmentarny doręczył 50.000 dolarów, a od którego jako dowód posiadania dziecka otrzymał zawiniątko, zawierające pyjamę małego Lindbergha.

Śledztwo obfitowało w wiele tajemniczych momentów. Były poszlaki, które przemawiały za Hauptmannem, lecz więc było takich— które przemawiały przeciwko niemu.

Niewyjaśniona została sprawa samobójstwa Violetty Sharp, służącej w domu Lindberghów, która w kilka godzin po przesłuchaniu jej przez policję popełniła samobójstwo.

Wśród pieniędzy znalezionych w garażu Hauptmanna tylko jedna 20-dolarówka należała do pieniędzy wręczonych jako okup.

Obciążającem dla Hauptmanna było zeznanie jego sąsiadki, która stwierdziła, że Hauptmann przez kilka dni po dacie porwania dziecka, utykał na nogę, a śledztwo stwierdziło, że bandyci dziecko porwali przy pomocy przystawionej do okna drabiny, która załamała się.

Grafolog sądowy stwierdził, że charakter pisma listu, w którym żądano okupu, jest identyczny z charakterem pisma Hauptmanna.

Bardzo obciążającemi dla Hauptmanna były zeznania pewnego robotnika, który zeznał, że zarówno dnia 1 marca, t. j. w dniu porwania dziecka, jak i w dniu 2 kwietnia t. j. w dniu doręczenia pieniędzy, Hautmann nie był przy pracy.

Proces Hauptmanna toczył się przez 6 tygodni, w małem miasteczku Flemington, dokąd zjechali się korespondenci ze wszystkich części świata. Amerykańskie dzienniki przeprowadziły do Flemington 40 bezpośrednich kabli telegraficznych.

Opinja amerykańska domagała się satysfakcji dla swego bohatera narodowego i w dniu 14 lutego r. b. sąd jednomyślnie wydał wyrok śmierci, Kara śmierci — należy zaznaczyć — może być zawyrokowana w Ameryce tylko przy jednomyślności kompletu wyrokującego.

Obrońca Hauptmanna Irlandczyk adw. Railly zapowiada szereg sensacji. Zamierza on udowodnić, że dziecko Lindbergha żyje, a znalezione dziecko wcale nie było małym Lindberghem.

Proces Hauptmanna w sądzie odwoławczym zapowiada się jako sensacja o skali światowej.

## Coraz groźniejsze przewidywania

# Ostatnie dni przed wojną włosko-abisyńską

Podajemy na tem miejscu depesze, otrzymane w nocy ze środy na czwartek. Depesze najnowsze czytelnicy znajdą na str. 1 i 2.

Red.

W związku z sugestjami Komitetu Pięciu, donoszą, że Laval stara się rzekomo by Aloisi udał się osobiście do Rzymu i przedstawił propozycje Komitetu ustnie Mussoliniemu. Brak jeszcze co do tego decyzji Mussoliniego.

### SZANSE KOMPROMISU ŻADNE

**Wobec ostatnich uchwał włoskiej Rady Ministrów, odrzucających wszelkie rozwiązanie kompromisowe oraz wobec głosów prasy, włoskiej oceniających propozycje Komitetu 5 jako niewystarczające, przeważają w Rzymie nastroje pesymistyczne, co do możliwości polubownego załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego. Podobno sprawę rozważać ma Rada Min. w sobotę. Nie brak przypuszczeń, że ostateczne stanowisko Rządu włoskiego ogłoszone zostanie już w sobotę z okazji masowych wieców politycznych, które odbyć się mają w całym kraju. (PAT)**

### PRZYPUSZCZENIA CO DO SANKCYJ

Część prasy agielskiej przypuszcza, że Liga nie będzie czekała z założonemi rękami, aż Włochy rozpoczną działania wojenne, lecz zajmie się przygotowaniem środków prewencyjnych.

Wskutek deszczów w Abisynji, rozwinięcie na szeroką skalę działań wojennych nie będzie możliwe jeszcze przez kilkanaście dni. Jeżeli Włochy nie udzielą odpowiedzi zadawalającej, Liga zastosuje sankcje pokojowe. Cofnięty będzie zakaz na wywóz broni do Abisynji. Raport Rady Ligi z 1927 r. w sprawie rozbrojenia, zaleca oprócz odwołania przedstawicieli dyplomatycznych oraz presji natury finansowo gospodarczej również ostrzeżenie w formie demonstracji floty morskiej, oraz demonstrację lotniczą.

## W przededniu kroków nieprzyjacielskich

### NOWE ŹRÓDŁA FUNDUSZÓW WOJENNYCH

Włoska Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie emitowania pożyczki, zwanej „rentą pięcioprocentową", wolnej od wszelkich podatków. Celem uplasowania pożyczki i utrzymania jej kursu ma powstać konsorcjum, którego prezesem ma został gubernator Banku Włoskiego.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła szereg zarządzeń dotyczących podatku obrotowego i dochodowego oraz opłat za przewóz towarów samochodami i koleją. Zarządzenia te mają dostarczyć nowych środków na wyprawę abisyńską.

### GOTOWI DO INWAZJI

**Korespondent „Le Temps" donosi, iż w Erytrei ukończono drogi, zmierzające ku granicy abisyńskiej. Wojska włoskie są skoncentrowane w pobliżu granicy za ufortyfikowaną linją. W Mareb nad granicą wezbrana z powodu deszczów rzeka stanowi przeszkodę, niemożliwą do przebycia dla samochodów ciężarowych. (PAT)**

### PRZYGOTOWANIA ABISYŃCZYKÓW

**„Paris Soir" i „Intransigeant", stwierdzają, że Abisynja rozporządza obecnie 500.000 karabinów i 125 miljonami nabojów. Liczba karabinów maszynowych wynosi 200, przyczem każdy z nich posiada zaledwie 10.000 nabojów. Abisyńczycy wznoszą pozycje obronne. Na szczytach gór wystawiono posterunki alarmowe, które otrzymały rozkaz zapalenia wielkich ognisk na wypadek ataku wojsk włoskich.**

### CESARZOWA OPUŚCIŁA STOLICĘ.

Z Addis Abeby donoszą, że cesarzowa abisyńska opuściła dn. 18 popołudniu pociągiem specjalnym stolicę, udając się do Bichuftu, miejscowości położonej wzdłuż kolei Addis Abeby — Djibuti w odległości 80 km. na wschód od Addis Abeby. Narazie nie jest przewidziany powrót cesarzowej do stolicy.

## Teren zatargu rozszerza się na Egipt, Suez i morze Śródziemne

### CAŁA „FLOTA DOMOWA" NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM!

Głównodowodzący angielskich sił morskich na Morzu Śródziemnem, admirał sir William Fischer, przybył na pokładzie okrętu „Resolution" do Aleksandrji. Ostatnie przesunięcia okrętów wskazują, że niemal cała flota brytyjska, stacjonowana w krajowych portach wojennych, („flota domowa") w chwili obecnej zgromadzona jest na Morzu Śródziemnem. (PAT)

Transporty oddziałów angielskich na Maltę i do Egiptu trwają nadal. Dnia 18 bm. odpłynął do Egiptu 7 pułk huzarów angielskich.

### TURCJA PO STRONIE ANGLJI

**„Star" donosi, że w wypadku zaatakowania Anglji w Egipcie lub Palestynie przez Włochy, co może nastąpić jako odpowiedź Włoch na angielskie zarządzenia sankcyjne, Rząd angielski skorzysta z pomocy Turcji. Rząd turecki nieprzychylnie patrzący na bazy włoskie w Dodekanezie oddałby prawdopodobnie doborową swą armję do dyspozycji Ligi Narodów. (PAT)**

***

„Star" twierdzi, że narada ministrów angielskich w głównej mierze dotyczyła zagadnienia bezpieczeństwa Egiptu i kanału Suezkiego w związku z wysłaniem 2-ch zmotoryzowanych dywizyj włoskich do Libji. Stacjonowane w Egipcie kontyngenty wojsk brytyjskich łącznie z egipskiemi siłami zbrojnemi nie wystarczają już do należytej ochrony interesów brytyjskich w Egipcie. (PAT)

### Sensacyjna wiadomość

Włoskie pismo „Ottobre" podaje sensacyjną wiadomość, że Włosi zapewnili sobie całkowitą kontrolę Iraku na zachód od Tygrysu. Według wiadomości, podanej przez jeden z dzienników londyńskich „Ogólno - Włoskie Towarzystwo Naftowe" uzyskało kontrolę nad dwoma towarzystwami brytyjskiemi — „British Oil Development" i „Mossul Oilfields Co".

## Samobójstwo dyrektora gimnazjum

W Sulejowie pod Piotrkowem znaleziono zwłoki mężczyzny, który popełnił samobójstwo przez otrucie. Samobójcą był 54-letni Henryk Adler, dyrektor gimnazjum państwowego w Grodnie.

## 52 budynki, 70 tysięcy złotych — pastwą płomieni

**W nocy z 17 na 18 bm. w zabudowaniach St. Czyżewskiego w Wąsoszy (koło Białegostoku) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Ogień zniszczył 21 domów mieszkalnych i 31 budynków gospodarskich, tegoroczne zbiory i kilka sztuk inwentarza żywego. Ogólne straty wynoszą 70 tysięcy złotych. (PAT)**

### Z obrad genewskich

## O większą imigrację do Palestyny

Komisja polityczna Ligi Narodów rozpoczęła dyskusję w sprawie mandatów. Delegat południowo - afrykański złożył deklarację w sprawie przyłączenia południowo - afrykańskich mandatów kolonjalnych do Unji Południowo-Afrykańskiej. Rząd Unji nie poweźmie decyzji bez zasięgnięcia opinji komisji mandatowej Ligi Narodów. Delegaci Polski, Francji, Szwajcarji i Egiptu wyrazili życzenie, by kontyngenty imigracyjne do Palestyny zostały zwiększone, gdyż możliwości gospodarcze Palestyny uzasadniają większy dopływ imigrantów. Delegat Polski dyr. Łubieński wskazał, że dla Polski, liczącej wśród swych obywateli ponad 3 miljony ludności żydowskiej, zagadnienie to posiada doniosłe znaczenie.

Komisja techniczna Zgromadzenia obradowała nad sprawozdaniem z prac organizacji zdrowia i sekcji higjeny Ligi Narodów. Sprawozdania, dotyczące epidemji, otrzymane przez Ligę, dotyczą 148 krajów i terytorjów i obejmują ogółem 1.436 miljonów ludzi czyli 72 proc. ludności całego świata.

## Echa rewolty w Albanji

### Drakoński wymiar kary

Sąd wojenny w Fieri zakończył swą działalność w związku z wybuchem rewolty w Albanji. Ogółem przed sądem stanęło 539 osób. 213 zostało skazanych, a mianowicie: 53 na karę śmierci, 35 na dożywotnie ciężkie więzienie oraz 121 na karę więzienia od 10 do 20 lat. 300 oskarżonych uwolniono. Ten drakoński wymiar kary spowodował akredytowanych przy Rządzie albańskim zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych do zaapelowania w imieniu swych rządów do Rządu albańskiego o złagodzenie wyroków w interesie ludzkości i spokoju w Albanji oraz o ułaskawienie osób skazanych na karę śmierci. Dziennik „Besa" donosi jednak, że mało prawdopodobnem jest, by wspólna akcja zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych osiągnęła pożądany rezultat. (PAT)

## Powiesił się w areszcie

**We wsi Drugnia powiatu stopnickiego dwaj policjanci osaczyli budynek, w którym ukrywał się Józef Jezierski poszukiwany przez sądy za liczne kradzieże oraz podejrzany o usiłowanie zabójstwa policjanta. Osaczony Jezierski rzucił się z nożem na jednego z policjantów. Policjant został ranny nożem, zaś bandyta zraniony bagnetem. Po osadzeniu go w areszcie gminnym w Pierzchnicy, Jezierski rozbił kłódkę od kajdan i popełnił samobójstwo wieszając się na kajdanach. (PAT)**

## Pamiątki po Amudsenie

Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja polarna, znajdująca się na wyspie Starokadomskiej w pobliżu przylądka Czeluskina znalazła ułożony z kamieni znak ekspedycji Amundsena z roku 1918-go. W tym samym miejscu znaleziono szklany słoik z notatką pisaną ręką Amundsena, w której podano wiadomości o położeniu ekspedycji oraz o jej pracach. Notatka ta datowana dnia 1 kwietnia 1919 roku. (ATE.).

## Tow. W. Lewandowski

Dnia 12 b. m. zmarł w Kaliszu tow. Wiktor Lewandowski, robotnik, przeżywszy lat 38.

Zmarły był członkiem Kaliskiej Organizacji P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, oddział w Kaliszu, oraz radnym do Rady Miejskiej Kalisza. Od chwili powstania niepodległości Polski pracował on w ruchu robotniczym, był jednym z pierwszych założycieli Zw. Rob. Spożywczych, w roku 1934 został wybrany radnym do Rady Miejskiej Kalisza. Duży odcinek swego życia poświęcił dla dobra ruchu robotniczego, walce o wolność, prawo i socjalizm.

Tow. Lewandowski od wczesnej swej młodości pracował b. ciężko, cierpiał niedostatek, lecz wierny był sprawie i idei, którą ukochał. Umarł na posterunku pracy w kwiecie wieku, zmożony ciężką proletarjacką chorobą.

W zmarłym tow. Wiktorze Lewandowskim Kaliska Organizacia P. P. S. i klasowy ruch robotniczy tracą wiernego i oddanego sprawie towarzysza, zacnego i prawego człowieka niezłomnego charakteru.

Pamięć o nim długo i głęboko pozostanie w sercach naszych. Żegnając tow. Wiktora Lewandowskiego imieniem Kaliskiej Organizacji P. P. S. i robotników naszego miasta, składamy cześć Jego pamięci.

W niedzielę, 15 b. m. odbył się pogrzeb, w którym wzięły udział P. P. S. i inne organizacje ze sztandarami i wieńcami, przy tłumnym udziale robotników Kalisza.

Po przemówieniach wygłoszonych nad mogiłą, chór T.U.R.-a odśpiewał pieśń żałobną i przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" trumnę spuszczono do mogiły.

**Inne depesze na stronie 1 i 2-ej**

# Wiadomości Sportowe

### Tenis

HEBDA BIJE PALLADĘ 6:4, 6:1. We Lwowie rozegrany został międzymiastowy mecz tenisowy Lwów — Zagrzeb. Barw Lwowa bronili Hebda i Witman, a barw Zagrzebia Pallada i Kukuljevic. W pierwszym dniu meczu Kukuljevic pokonał Witmana 6:2, 6:4, a Hebda odniósł cenne zwycięstwo nad Palladą w stosunku 6:4, 6:1. W pierwszym secie prowadził Pallada 4:1, ale Hebda potrafił zdobyć pięć gemów z rzędu i wygrać seta. W drugim secie przewaga Hebdy była już zupełnie wyraźna.

We środę nastąpiło zakończenie meczu.

Ogólny wynik jest remisowy — 2:2, przyczem do ostatecznej punktacji nie została wliczona gra Wittman — Pallada, przerwana z powodu zapadających ciemności, przy stanie 6:3, 3:6.

W drugim dniu rozegrano dwie gry. W pierwszej **Hebda pokonał w trzech setach Kukuljewicza 6:3, 7:9, 6:2.**

W grze podwójnej para jugosłowiańska Kukuljewicz - Pallada wygrała z parą polską Hebda - Wittman 6:0, 7:5.

### Pływanie

WSPANIAŁY WYCZYN PŁYWACKI. W Allahabad hinduski pływak Robin Chatterji zaatakował światowy rekord długotrwałości pływania. Utrzymał się on w wodzie w ciągu 88 godzin 12 min., bijąc dzięki temu o 2 minuty dawny rekord świata.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU. Na zawodach pływackich w Tokjo zawodnik Negami ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 800 mtr. stylem dowolnym uzyskując wspaniały wynik 9:55,8 sek.

Negami jest pierwszym pływakiem świata, który na dystansie 800 mtr. zszedł poniżej 10 minut. Dotychczasowy rekord dystansu należał do Japończyka Makino z wynikiem 10:01,2 sek.

### Lekkoatletyka

LADOUMERGUE W MOSKWIE. W Moskwie na stadjonie Dynamo startował znakomity zawodowy biegacz francuski Ladoumegue.

Na dystansie 800 mtr. Francuz walczył z elitą biegaczy sowieckich, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1: 53,9 sek. Drugie miejsce zajął sowiecki mistrz Denisoff, który wynikiem 1:56,4 sek. ustanowił nowy rekord sowiecki.

### Kolarstwo

ZARZĄD WOZTK ROZWIĄZANY. Na ostatniem posiedzeniu Zarząd Polskiego Zw. Tow. Kolarskich postanowił rozwiązać Zarząd Warszawskiego Zw. Kolarskiego z powodu braku harmonji i współpracy.

Komisarzem Stołecznego Związku mianowany został p. Stefan Turowski ze Świtu który po uporządkowaniu aktów zwoła nadzwyczajne walne zgromadzenie.

### Atletyka

POKAZ FILMU ZAPAŚNICZEGO. W Warszawie odbył się z inicjatywy PUWF pokaz filmu zapaśniczego z Sztokholmu. Treścią filmu były zdjęcia z zapaśniczych mistrzostw Europy w r. bież. w Kopenhadze, dalej fragmenty treningu i zaprawy zapaśniczej. W filmie tym biorą udział najwybitniejsi zapaśnicy europejscy. Do ciekawych rzeczy w filmie zaliczyć należy cały szereg nowych chwytów zapaśniczych oraz prowadzenie walki według nowego regulaminu. Regulamin ten wymaga stałej aktywności zawodnika, gdyż za unikanie walki zalicza się mu za każdą minutę punkty karne.

### Gry sportowe

HAZENISTKI WARSZAWY POKONANE PRZEZ ZAGRZEB W LUBLINIE. W Lublinie odbył się propagandowy mecz hazeny Warszawa — Zagrzeb, zakończony zwycięstwem hazenistek Jugosławji w stosunku 5:1 (1:1).

W drużynie warszawskiej wystąpiły dwie Jugosłowianki — Dimitrjevic i Petanic, wobec niemożności wyjazdu z Warszawy Stefańskiej i Olczakówney. Warszawa grała w składzie: Dymitrjevic, Wiewiórska, Kamecka, Wenzlówna, Kaflińska, Szmidówna i Petanic.

### Boks

NOWY MISTRZ BOKSERSKI EUROPY. W Wiedniu odbył się mecz bokserski zawodowców o tytuł mistrza Europy w wadze półciężkiej pomiędzy Austrjakiem Lazek, a obrońcą tytułu Włochem Merlo.

Mecz skończył się zwycięstwem pięściarza austrjackiego, który wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika w 13-ej rundzie.

W tym samym dniu i na tych samych zawodach Wiedeńczyk Wiesner w wadze średniej znokautował w pierwszej rundzie Polaka Wysłockiego.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE" 2)

# Cudzoziemiec w Chinach

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

— Ale tak jest oczywiście na północy — twierdzili — na południu najlepszy jest wywiad angielski. Może pani być pewna ,że mają oni dokładne informacje, kiedy pani przyjechała do Chin, oraz o wszystkiem, co pani dotyczy, nawet o tem, jak często zmienia pani bieliznę.

— Jeżeli napisze pani cośkolwiek o cudzoziemcach tutaj — ostrzegł mnie jeden — będzie niedobrze. Cudzoziemcy mogą sprawić pani dużo kłopotu... mogą nawet spowodować usunięcie pani z klubu.

— Jakie to okropne! — rzekłam z ironją.

— No, to **jest okropne** — odpowiedział któryś z nich. — Gdy się jest tutaj, chce się mieć do czynienia z ludźmi swego gatunku. Niesposób jest zbliżyć się do Chińczyków.

— Dlaczego?

— No... Chińczycy poprostu nie lubia cudzoziemców.

— Dlaczego?

Upierałam się przy tem pytaniu. To „dlaczego" doprowadziło do dyskusji, która spowodowała ich późniejsze uwagi wobec przyjaciół, że jestem tu nowa i „zielona", ale po paru latach wrócę do ludzi „mego gatunku" — to znaczy do małej kolonji, składającej się głównie z „businessmenów" i wogóle z „Babbitsów" *), którzy w Europie i Ameryce byliby drobnymi, pospolitymi sklepikarzami, ale w Chinach żyją jak książęta.

Innego dnia odwiedziłam Niemca, mieszkającego wiele lat w tym kraju, typowego przedstawiciela licznych Niemców, których poznałam w Północnych Chinach i Mandżurji. Niektórzy z nich byli o wiele gorsi od niego; o wiele lepszych znalazłoby się tylko bardzo, bardzo niewielu.

Skarżył się, że Niemcy popełniły okropny błąd, zrzekając się eksterytorjalności w Chinach. Nie, nie stracili przez to nic politycznie ani handlowo. Na czem więc polega zło? No... Niemcy należą tu teraz towarzysko do niższej klasy — znajdują się na tym samym poziomie, co Chińczycy; inni cudzoziemcy patrzą na nich zgóry, a Chińczycy nie szanują ich.

Z jego żałosnej opowieści dowiedziałam się, że dla Niemca jest prawie niemożliwem wstąpienie na te olimpijskie szczyty, na których wierzchołku siedzi minister brytyjski, podczas gdy inne narodowości grupują się wokół niego, jak święci dokoła niebiańskiego tronu, przyczem miejsca, jakie zajmują, uzależnione są ściśle od militarnej i morskiej potęgi ich państw. Tuż poniżej angielskiego ministra, prawie na tym samym poziomie — znajduje się amerykański minister, a jeszcze niżej—francuski, włoski i tak dalej. Ze względu na podrzędny kolor skóry i podrzędną rasę, Japończycy znajdują się o wiele niżej — u samego podnóża drabiny, razem z Niemcami, Chińczykami, Rosjanami i inną zbieraniną. Żony, oczywiście odbijają chwałę swych panów i władców, to też angielskie żony nadają ton towarzyski, do którego stosują się wszystkie inne narodowości. Angielskie obyczaje towarzyskie dominują wśród cudzoziemskich grup w Chinach. Na nielicznych nowych przybyszów żony te spoglądają z punktu widzenia swych towarzyskich korzyści, oceniając, czy zasługują oni na to, aby złożyć im wizytę, lub zaprosić ich na herbatę.

Znalazłam jeden wyjątek w tej regule nieprzytomnego towarzyskiego wspinania się do góry. Był to urzędnik amerykański, były żołnierz w Tien-tsinie, który wisiał nad swoim biurkiem, jak łachman na sznurze do bielizny, spoglądając na miasto, które nazywał „jednem z umarłych miast wschodu" Krytykował „wyższe" sfery, twierdząc, że jedyną rzeczą, budzącą zainteresowanie w cudzoziemskiej kolonji w Tien-tsinie są zdarzające się od czasu do czasu nieślubne dzieci, o których pisze się w rubryce kroniki pod nagłówkiem „wypadki". Kiedy nie mógł już tego dłużej wytrzymać, robił to, co inni cudzoziemcy — zapijał się na śmierć.

— Ale toczy się tu przecież wielka walka polityczna — zaprotestowałam.

— Gdzie? — zapytał.

— Szerokich mas przeciwko generałom z Kuomintangu i politykierom — odpowiedziałam. — I nawet burżuazyjny związek kobiet tutaj prowadzi jeden proces rozwodowy po drugim, wstrząsając starym chińskim systemem rodzinnym.

(Dok. nastąpi).

*) Typ przeciętnego Amerykanina z powieści Lewisa Sinclaira.

# Tabela loterji

**11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Państw.**

## I i II ciągnienie

### Główne wygrane

*50.000 zł.* — 35168

*10.000 zł.* — 2917 56718 73468 82009 149983

*5.000 zł.* — 58975 92260 103223 148086 181240

*2.000 zł.* — 26218 33140 47616 49504 51228 93345 98913 80400 80552 95223 109897 131477 132268 138046 143199 148732 153455 158339 183232

*1.000 zł.* — 5241 11013 14410 34842 37029 40121 40927 41831 42111 42441 45488 45747 49136 49183 51398 59321 62071 74636 79182 80406 84531 58164 84512 91047 99395 94916 96604 98028 98908 102712 109134 109459 117195 117436 120463 122377 129250 136478 152573 153281 153889 161251 165271 168045 171005 177202 180489 182978

### Wygrane po 200 zł.

6 42 245 347 480 1154 280 328 647 860 944 99 2124 275 396 535 620 45 733 3090 401 578 93 652 912 4213 92 98 307 73 609 5100 48 97 413 71 598 863 6945 64 7251 302 8 58 480 501 66 73 739 889 954 8040 505 619 722 9104 [illegible]

[illegible] 23 536 42 619 703 56 78 833 58 941 67 74 174096 126 59 251 58 353 552 628 94 68 880 175214 465 525 617 96 811 961 176072 75 411 590 878 79 177104 58 396 577 89 654 759 988 178022 109 60 80 676 809 179385 406 65 890 923 51 180023 25 77 104 32 206 403 69 536 56 73 649 94 929 181004 43 49 57 123 552 364 616 723 182071 191 279 394 675 731 96 948 183035 166 443 64 566 96 718 47 858 97 923 184075 90 143 251 422 922

## III ciągnienie

### Wygrane po 200 zł.

76 521 737 967 1289 523 640 777 2021 34 54 210 79 729 46 78 3193 203 16 404 512 671 44405 591 800 5191 323 6261 542 719 843 52 7064 390 97 813 74 8060 199 435 900 9184 348 411 9066 355 530 907 11113 74 348 52 13298 352 540 913 14095 632 785 15127 82 231 842 16183 552 667 768 996 17044 389 925 92 18508 644 910 19638 914 20081 [illegible]

[illegible] 616 84 1677130 233 51 357 436 722 856 168025 61 152 207 330 528 88 738 962 169075 115 512 803 982 90 170133 343 49 650 7761 171449 66 727 47 172135 245 388 970 173221 75 365 503 98 691 715 945 175489 528 980 177619 300 953 98 177032 180 350 712 178362 599 825 87 179022 147 99 369 425 526 629 90 720 937 87 180274 626 50 181076 323 436 593 652 793 991 182025 319 748 92 976 1837142 231 427 184312 97 637 51 733 88.

**50 tysięcy złotych**

**padło dnia 12 września**

**na Nr. 24068**

**w Kolekturze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci**

## IV ciągnienie

### Główne wygrane

*20.000 zł.* — 79421.

Po *10.000 zł.* — 33639 91933 93894 108236 111951.

Po *5.000 zł.* — 82688 103611 160300

Po *2.000 zł.* — 16135 17642 19673 22791 38038 41066 66676 71926 76859 77666 98406 99907 105270 106202 110918 113419 121559 121675 124189 140175 141237 142324 151341 150278 158438 171960 172965 182674.

Po *1.000 zł.* — 3351 46375 46523 50813 53340 56344 61502 62011 70604 74418 78581 89172 103835 104440 105939 115369 118632 123213 132462 136044 148316 157600 158572 159486 172102 180722.

### Wygrane po 200 zł.

745 1406 573 695 952 81 2094 186 [illegible]

# Życie codzienne

# Wiadomości z całego kraju

**UKRADŁ 60 TYS. ZŁ.** — W Lublinie aresztowano niejakiego Józefa Gracza, murarza, który w czerwcu r. b. włamał się do mieszkania Ity Kimel w Haliczu, skąd skradł 60 tys. w walucie polskiej i amerykańskiej. Gracz posiadał już tylko 20 tys. zł. i 994 dolary; resztę — roztrwonił.

**WYPADEK W STALOWNI.** — W stalowni huty „Pokój" robotnik Karol Sosna, w czasie pracy został przygnieciony wózkiem tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kilku żeber i ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Nowym Bytomiu.

**W ŁODZI ZNALEZIONO POTWORA.** — W Łodzi przy rozbiórce domu przy ul. Solnej Nr. 11, który groził zawaleniem, znaleziono 18-letnią córkę jednego z współwłaścicieli domu, Unikowskiego, która miała wygląd przypominający małpę, zarówno z twarzy jak z korpusu. Przez jakiś czas istota owa wychowywała się pod opieką jakiejś kobiety z sąsiedztwa, a następnie zamknięto ją na strychu, gdzie znaleziono pogryzioną przez szczury i odesłano do szpitala.

# Min. Rolnictwa winno się zainteresować

## tak przeprowadzoną parcelacją

Poniżej podajemy opis parcelacji. Jest on tak wymowny, że suche wyliczenie faktów wymaga dalszych komentarzy.

Majątek Krzymosze gm. Czuryły, pow. siedleckiego, własność Marji Zaleskiej, parcelowany jest przez niejakiego Höniga.

Początkowo Hönig wymówił pracę wszystkim robotnikom od 31-go marca r. b. Wskutek skargi złożonej przez Oddział Związku do Starostwa z wyjaśnieniem, że chodzi tu o utrudnienie robotnikom skorzystania z uprawnień przewidzianych ustawą o reformie rolnej, wypowiedzenia zostały cofnięte.

Hönig oświadczył robotnikom, że tylko ci będą mieli prawo do nabycia ziemi, którzy przepracowali w majątku conajmniej 15 lat, złożą po 1000 zł. zadatku i w krótkim czasie uiszczą całą należość. Oprawy zaś wogóle nie będą stosowane.

P. Komisarzowi Ziemskiemu Hönig złożył wykaz robotników zatrudnionych w Krzymoszach z pominięciem z pośród 20 zatrudnionych 7-miu robotników (Namięta Edward, Kucewicz Jan, Sprzążka Ignacy, Czarnecki Edward, Nowotniak Józef, Karpiński Jan i Kanacki Czesław), wstawiając na ich miejsca bądź robotników nie pracujących w majątku, bądź żony robotników zatrudnionych.

O tych poczynaniach Höniga p. Komisarz Ziemski został powiadomiony. Na konferencje, wyznaczone przez p. Komisarza w tej sprawie 23, następnie 26 i w końcu 30 lipca r. b., Hönig się nie stawił.

Tymczasem Hönig w szybkiem tempie rozsprzedał ziemię. Pozostałe działki są najgorsze. Hönig sprecyzował robotnikom swe żądania jak następuje: za działkę po 5 ha mają wpłacić 5.400 zł., czego 15 proc. gotówką, część pożyczą w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i resztą w ciągu 10 lat.

Oddział Związku, zaniepokojony postępowaniem Höniga, dwukrotnie zwracał się do Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych (ostatnio pismem Nr. 410 z dn. 8.VIII r. b.), jednak ani nie otrzymał odpowiedzi, ani Hönig nie zmienił swego stanowiska.

Mamy tu do czynienia z wyraźnem dążeniem Höniga do wykwitowania robotników z przysługujących im uprawnień ustawowych!

**HULBERT FOOTNER** 66

# Niebezpieczny ładunek

**Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka**

„Zabraniam! Zabraniam! Zabraniam!" krzyczała Sophie.

Moja pracodawczyni zignorowała ją. Zwróciła się do Martina: „A jakie jest pańskie zdanie, jako wykonawcy testamentu Horacego?".

Niepodobna było domyśleć się prawdziwych uczuć Martina w tej chwili. Mrugał tylko powiekami. Rozumiał przypuszczalnie, że jeżeli nawet odmówi, Mme Storey i tak zrobi swoje. Powiedział beznamiętnie: „Zgadzam się".

Mme Storey półgłosem zwróciła się do Lesa: „Niech pan każe przenieść ciało do pokoju chirurgicznego doktora Tannera na pokładzie A. Jeżeli doktór Tanner odmówi dokonania sekcji, zrobię sama, to co będzie potrzebne".

„Tak jest, proszę pani", rzekł Les. Mówił całkiem normalnym tonem, jakgdyby chodziło o jakąś codzienną sprawę. Wśród tych wszystkich histerycznych ludzi sprawiał ogromnie kojące wrażenie.

„Jeszcze jedno", powiedziała Mme Storey. „Przypuszczam, że z tego zbiornika można wypompować wodę?".

„Tak jest, proszę pani".

„Ile czasu to zajmie?".

„Parę godzin".

„Proszę, niech pan zarządzi, aby to zrobiono. Moja sekretarka zostanie tutaj i dopilnuje, aby niczego nie usunięto, ani nie zmieniono, zanim ja nie wrócę".

„A co z nim?", Les skinął głową w kierunku Adrjana.

„Niech mu pan każe wrócić do pokoju, dopóki nie wznowimy naszego... ee... naszej konferencji".

„To niesprawiedliwość!" zawołał Adrjan. „Traktujecie mnie, jak mordercę mego brata!... Och, Horacy!.. Przecież ja nawet nie mogłem mieć żadnych korzyści z jego śmierci!".

„Nie wiedziałeś o tem! Nie wiedziałeś o tem!" zawołała Sophie uszczypliwie.

„Chodźmy, panie Laghet", rzekł Les.

ROZDZIAŁ XXI.

**Szpryca.**

Po upływie mniej więcej godziny zebraliśmy się wszyscy znów w pływalni. Adela także się stawiła. Siedziała na ławce w pewnem oddaleniu od innych, za nią stał doktór Tanner. Woda w zbiorniku powoli opadała. Wszyscy przyglądali się ukradkiem nieprzeniknionej bladej twarzy Mme Storey, usiłując odgadnąć, jaki sekret ukrywa. Mme Storey szeptem konferowała z Lesem.

Les poszedł po schodach na górę, ona zaś odwróciła się do nas. „Badanie wykazało, że w płucach Horacego nie było wody", powiedziała. „Wobec tego musiał przestać oddychać zanim jeszcze ciało jego dostało się do wody".

Umilkła na chwilę. Po obecnych przeszedł dreszcz.

Sucho ciągnęła dalej: „Z powodu mojej ignorancji i niechętnej postawy doktora Tannera nie można było przeprowadzić dokładniejszej sekcji Bryzgi wody na krawędzi basenu wskazują na to, że Horacy wpadł, albo też został wrzucony do wody obok trampoliny. Wypadki ataków sercowych są tak rzadkie u mężczyzn w tym wieku i takiej kompleksji fizycznej, co Horacy, że, mojem zdaniem, objaśnienie to można odrzucić. Ponadto znalazłam na jego nodze mikroskopijny ślad ukłucia, który budzi we mnie przypuszczenie otrucia".

Gdy padło to straszne słowo, zapanowała zupełna cisza. Nikt nie śmiał spojrzeć na innych. Nagle Adrjan krzyknął:

„Jeżeli został otruty, to Sophie to zrobiła! Spójrzcie na jej twarz!"

Twarz Sophie powlokła się szkarłatem, potem znów zbladła, jak papier. Nie mogła opanować drżenia warg „To kłamstwo!" wyjąkała. „Niezręczna próba odwrócenia od siebie podejrzeń!"

(C. d. n.)

# Co słychać w Warszawie?

**40-LECIE KINA W WARSZAWIE.**

Ciekawy obchód zorganizowany będzie w Warszawie w przyszłym tygodniu. W tym czasie przypada bowiem 40-lecie wynalazku pierwszych obrazów filmowych. Z tej okazji wyświetlane mają być najstarsze filmy znajdujące się w zbiorach biur filmowych. 40-leciu kina poświęcony ma być również odczyt w radjo.

**NISZCZENIE TRAWNIKÓW NA ŻOLIBORZU.**

Trawniki na placach Wilsona i Inwalidów na Żoliborzu są stale niszczone przez osoby przechodzące przez te place naprzełaj. Pozatem przed wielu domami na Żoliborzu skrawki gruntu między ogrodem domu i chodnikiem są zarośnięte chwastami, co nietylko szpeci ogólny wygląd ulicy, ale utrudnia również utrzymywanie w porządku pobliskich ogródków.

**DWORZEC POCZTOWY.**

W związku z budową dworca Głównego w Warszawie i projektowanem utworzeniem przed tym dworcem od strony ul. Chmielnej placu zajazdowego zajdzie potrzeba usunięcia szeregu budynków, położonych pomiędzy obecnemi torami górnego poziomu a ul. Chmielną, między innemi również budynku zajętego przez pocztę.

Wobec tego powstała konieczność przeniesienia Urzędu Pocztowego oraz utworzenia w pobliżu dworca Głównego Centralnego Dworca Pocztowego.

Projektowany Dworzec Pocztowy, zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, będzie wybudowany na poziomie przylegających ulic.

**REJESTRACJA MĘŻCZYZN UR. W. R. 1917.**

W piątek, 20 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu miejskiego, przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do godz. 13 poborowi zamieszkali w VII komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter K. do Q. włącznie.

**ZNIŻKA CENY MASŁA.**

Komisja notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiła notować następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu firmowem — 3 zł. 40 gr. (dotąd 3 zł. 60 gr.), w blokach — 3 zł. 20 gr. (3 zł. 40 gr.), mleczarskiego solonego 2 zł. 90 gr. (3 zł. 10 gr), śmietankowego II gat. — 2 zł. 70 gr. (2 zł. 90 gr.) i osełkowego — 2 zł. 50 gr. (2 zł. 70 gr), wszystko za kg. w hurcie.

**OSTATECZNE TERMINY WYMIANY WYCOFANYCH MONET I BANKNOTÓW.**

Bank Polski wydał przypomnienie w sprawie ostatecznych terminów wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże monety srebrne 5 złotowe z roku 1924, wymieniane będą przez centralę i oddziały Banku najdalej do 30-go września roku przyszłego. Papierowe banknoty 10-cio złotowe z datą emisji 20 lipca 1924 r. wymieniane będą do 31 grudnia 1937 r. Termin wymiany banknotów 20 złotowych II-ej emisji, opatrzonych datami roku 1926, 1929 i 1931 mija z dniem 30 czerwca 1939 r.

**UPADEK Z DACHU.**

41-letni Stefan Biech, dekarz (Ostroroga 14/16), zajęty naprawą dachu na jednopiętrowym budynku (Górczewska 73), spadł, doznając złamania żeber. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala.

**ZABITA PRZEZ MOTOCYKL.**

Wczoraj rano w szpitalu św. Ducha zmarła 40-letnia Michalina Zalewska (adres i zajęcie nieustalone), która w ub. niedzielę wieczorem została przejechana przez motocykl na rogu ul. Marjańskiej i Pańskiej, doznając poranienia głowy i wstrząśnienia mózgu. Motocyklista zbiegł.

**ROWERZYSTA POD TRAMWAJEM.**

Na ul. Zygmuntowskiej, wprost parku „100 Pociech", jakiś rowerzysta, chcąc wyminąć tramwaj linji „21", skręcił raptownie i wpadł pod wagon. W ostatniej chwili rowerzysta zerwał się i odskoczył, rower zaś został połamany. Motorowy puścił w ruch wszystkie hamulce, oraz piasek na szyny, dzięki czemu rowerzysta uniknął śmierci, lub kalectwa.

## Kronika organizacyjna

PIĄTEK.

Na niżej wymienionych Dzielnicach w piątek dn. 20 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędą się zebrania dla członków i sympatyków z referatami na aktualne tematy.

Dz. WOLA CZYSTE, Wolska 44, odczyt t. K. Czapińskiego na temat: „Niemcy pod rządami Hitlera".

Dz. JEROZOLIMA, Chłodna 30, ref. t. T. Arciszewski na temat: „Senat a klasa robotnicza".

Dz. POWIŚLE, Czerw. Krzyża 20, ref. t. S. Benkiel na temat: „Wybory do Sejmu a społeczeństwo".

Dz. MARYMONT - ŻOLIBÓRZ, Krasińskiego 10, ref. t. Stopnicki J.

Dz. MOKOTÓW, Chocimska 23. Zebranie z referatem t. Perla.

Dz. POWĄZKI, Kacza 7. Zebranie z ref. tow. Wertheima.

Dz. ŚRÓDMIEŚCIE. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

# Lepiej późno niż wcale

## Nadzór władz nad robotami budowlanymi

Minister Spraw Wewnętrznych podpisał rozporządzenie o nadzorze policyjno - budowlanym nad wykonywanemi robotami budowlanemi. Rozporządzenie to ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Urzędowego" i wejdzie w życie w trzy miesiące od daty ogłoszenia. Wśród postanowień rozporządzenia, zwraca uwagę konieczność prowadzenia „Dziennika Budowy" przez technicznego kierownika budowy, o ile roboty mają być prowadzone pod nadzorem kierownika technicznego.

W „Dzienniku Budowy" mają być spisane szczegółowe dane, dotyczące przebiegu budowy, a więc data wyznaczenia poziomu jezdni i linji zabudowania, protokularne stwierdzenie jakości gruntu pod fundamentami i głębokość położenia fundamentów przy nadbudowach, protokuł oględzin gruntu, ścian, stropów i t. d. Następnie zarządzenia techniczne kierownika budowy, daty rozpoczęcia i wykonania poszczególnych robót, mających istotne znaczenie dla trwałości budynku, oraz stwierdzenie prawidłowości wykonania kanałów dymowych i wentylacyjnych, dalej „Dziennik Budowy" ma zawierać daty założenia i usunięcia urządzeń pomocniczych przy budowie, dane, dotyczące okresowego i doraźnego ich badania ścisłe oznaczenie przerw w wykonywaniu robót, najniższe temperatury powietrza w ciągu każdego dnia i nocy przy wykonywaniu robót w chłodnych porach roku, oznaczanie każdorazowej bytności na budowie technicznego kierownika i organów władz wraz z ich uwagami i poleceniami, oraz dane, dotyczące wszelkich okoliczności, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo życia lub zdrowia pracowników i trwałość wznoszonej budowli. Przedsiębiorca i wszystkie osoby, zatrudnione przy budowie, mogą zapisywać do „Dziennika Budowy" swoje uwagi i żądania w sprawach, związanych z bezpieczeństwem wykonywanych robót.

## Książki nadesłane

„Bibljoteka Klejnotów Literatury Polskiej", to wydawnictwo, przekazujące społeczeństwu, drogą wznowienia druków, najcenniejsze utwory piśmiennictwa polskiego w poezji i prozie. Pierwszym klejnotem, który zapoczątkował wydawnictwo był „Pan Tadeusz" — A. Mickiewicza, następnieu kazał się wspaniały poemat J. Słowackiego — „Beniowski", zaś obecnie już wyszedł z druku tom III-ci „Bibljoteki", w którym zostały zebrane popularne, jak również i zupełnie nieznane szerszemu ogółowi — „Bajki, satyry i wiersze" — I. Krasickiego.

Bibljoteka Klejnotów Literatury, pomyślana jest jako wydawnictwo miesięczne, to też co miesiąc ukazuje się tom po 1 złoty 20 groszy (z przesyłką). Pomimo tego, że książka jest aż tak bardzo tania, jej szata zewnętrzna, oraz papier nie pozostawiają nic do życzenia, sprawiając miłe i estetyczne wrażenie.

Lokal „Bibljoteki Klejnotów Literatury" został przeniesiony na ul. Wspólna Nr. 20 m. 3.

# Dziwne zarządzenia władz administracyjnych

## przymusowa likwidacja piekarń

Wiemy doskonale, jak dzisiaj, w czasie kryzysu, warsztaty pracy borykają się o swą egzystencję. Setki warsztatów likwiduje się i robotnicy znajdują się na bruku bez środków do życia.

To też w tym stanie rzeczy dziwnem się wydaje postępowanie władz na terenie piekarskim, gdzie następuje w ostatnim czasie przymusowa likwidacja pokaźnej liczby warsztatów piekarskich. Te zarządzenia władzy administracyjnej przyczyniają się do zwiększenia liczby bezrobotnych piekarzy, a trzeba pamiętać, że wśród robotników piekarskich bezrobocie jest nader wielkie.

Powstaje pytanie: poco te drakońskie zarządzenia, które, gospodarczo niczem nieuzasadnione, dają tak fatalne rezultaty.

# Zamach kasiarza

## na magazyn jubilerski

Po zejściu dozorcy nocnego z posterunku, dozorca domu przy ul. Brackiej 11, zauważył w bramie przy bocznem wejściu do magazynu jubilersko - zegarmistrzowskiego należącego do Damazego Winkiewicza — jakiegoś złodzieja, który manipulował przy zamku. Dozarca chwycił włamywacza za kark, następnie wysłał pomocnika swego, po policjanta. Dwaj policjanci założyli ujętemu kajdanki na ręce i przeprowadzili do 13 komis. Ujęty na gorącym uczynku miał przy sobie klucz podrobiony, który pasował do jednego z pięciu zamków w bocznych drzwiach wspomnianego magazynu. Ujętym okazał się znany kasiarz, który niedawno został wypuszczony z więzienia. Tym razem kasiarz pasował klucze do zamków, aby innym razem, już gotowemi kluczami dostać się do magazynu i dokonać zamachu na kasę ognitrwałą. Z 13 komis., kasiarza przeprowadzono do urzędu śledczego.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. W sobotę dnia 21 b. m. o g. 8-ej wiecz. w lokalu PZMW, Królewska 16, ob. adw. *Józef Litauer* wygłosi odczyt p. t. *„Urjel Acosta" )tragedja wolnomyśliciela 17-go w.).*

DYPLOMOWANA NAUCZYCIELKA, specjalistka z dłuższą praktyką przyjmie na wychowanie i nauczanie dzieci trudne, mało zdolne, niedorozwinięte. Wiadomość: Miedziana 16, m. 9. Godz. 5 — 8.

# Zamachy samobójcze

30-I. Janina Wzorkowa (Birżańska 5) otruła się weramonem.

25-I. Tadeusz Sidor (Brzozowa 20) otruł się sublimatem w bramie domu Podwale 29.

31-I. Józefa Osuchowska (bez zajęcia), Żymirskiego 45, wyskoczyła z okna I-go piętra przy ul. Wzorcowej 10 w Grochowie. O. doznała otwartego złamania obu kości lewego poudzia.

Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie.

# Znaczna kradzież w szkole

Przy ul. Chłodnej 11, za pomocą włamania, dostali się złodzieje do dzielnicowej pracowni przyrodniczej, mieszczącej się przy szkole miejskiej powszechnej Nr. 23. Złodzieje skradli: aparaty kinematograficzny i laboratoryjny, oraz inne wartościowe instrumenty. Kierownik wspomnianej pracowni, Jan Kraczajtys oblicza straty na sumę 8.000 zł. Funkcjonarjusze VII-go komis., oraz urzędu śledczego nocy ub. w czasie rewizji, przeprowadzonej w melinie paser sko - złodziejskiej Abrama Wekslera, (Krochmalna 26) znaleźli większą część skradzionych przedmiotów, a m. in. aparaty: kinematograficzny i laboratoryjny. Wekslera, oraz 8-miu znajdujących się tam złodziejów — aresztowano.

# Troje dzieci pod tramwajami

Na pętlicy tramwajowej w Gocławku 10-letni Jerzy Izdebski (ul. Marsa, gm. Wawer), uczeń, uczepił się wagonu przyczepnego „24", przyczem uderzył się o słup sieci, spadł i dostał się pod wagon, którego koła zmiażdżyły chłopcu stopy. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

Z bramy domu przy ul. Kawęczyńskiej 19 wybiegł jakiś chłopiec lat około 10-ciu, który dostał się pod wagon silnikowy nr. „25". Nieprzytomnego chłopca przewiozło Pogotowie do szpitala.

Na Okęciu pod wagon przyczepny linji „A" dostał się 9-letni Władysław Pawelec (wieś Załuski, gm. Skorosze), któremu koła zmiażdżyły końce palców lewej stopy, a nadto chłopiec doznał poranienia lewego kolana. Nieszczęśliwego chłopca Pogotowie przewiozło do szpitala.

## Ogólne Zebranie

Członków Radomskiej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Radomiu odbędzie się w Radomiu w Domu Robotniczym ul. Świeża 1 w dniu 7.X 1935 r. o godz. 19-ej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawa likwidacji Rad. Rob. Spółdzielni Mieszkaniowej.
3. Wybór Komisji likwidacyjnej.

Zarząd.

Radom 18.IX 35 r.

## Podziękowanie

Żona i dzieci zmarłego tow. W. Sobczaka składają serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych w Warszawie i innym towarzyszom za zebrane na pogrzeb składki.

## STAN POGODY w/g PIM

Dziś stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

## Co usłyszymy w Radjo?

**Piątek, d. 20 września 1935 r.**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zarze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z pł. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień nast. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron.

12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Koncert zespołu W. Wilkosza. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert ze Lwowa.— 16.45 „Zwierzęta, których się nie lubi" — opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Reportaż z Krakowa.— 17.15 Minuta poezji. 17.20 Sławni śpiewacy polscy: Ewa Bandrowska-Turska i Jan Kiepura (z płyt). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital Mieczysława Szaleskiego (altówka). — 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Piosenki dla dzieci. 19.00 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Muzyka taneczna. — 21.35 Koncert symfoniczny. 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

## Kongres prasy Technicznej i Zawodowej

W ostatnim dniu obrad VIII-go Międzynarodowego Kongresu Prasy Technicznej i Zawodowej odbyły się posiedzenia komisyjne i plenarne posiedzenie, na którem uchwalono kilkadziesiąt wniosków i powzięto szereg uchwał. Na prezesa Federacji na rok 1937-38 wybrano p. Augusta Bosc. Uchwalono zmienić dotychczasową nazwę „Fédération Internationale de la Presse Technique et Professionnelle" na „Fédération Internationale de la Presse Technique et Périodique".

W czwartek rano uczestnicy Kongresu wyjadą koleją z Warszawy na wycieczkę po kraju. Pierwszym etapem podróży jest Kraków, następnemi Katowice i Poznań.

## Nasza rubryka

UZDOLNIENI korepetytorzy — nauczyciele udzielają lekcji w zakresie 8 klas gimnazjum. Najlepsze referencje. Gwarancja. Specjalność: polski, matematyka, łacina, francuski. Chętnie wyjadą na prowincję. Niedrogo. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa ul. Wileńska 25 m. 12, telefon 10-06-37.

RUTYNOWANA KOREPETYTORKA udziela lekcji. Specjalność: matematyka, polski i francuski. Miedziana 16, m. 9 godz. 5—8.



# Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Już w przyszłym tygodniu otwarcie sezonu pod kierownictwem artystycznem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy" Blizińskiego z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear" Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka" Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo".

# Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście" z Moore.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".

ATLANTIC: „Legja nieustraszonych".

AMOR: „Viva Villa" i „Szalona noc"

ACRON: „Czy Lucyna to dziewczyna?" i „Pieśni nocy".

AS: „Pożar nad Wołgą" i „F. P. I nie odpowiada".

ANTINEA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

COLOSSEUM: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Córka gen. Pankratowa" i „Walka o prawdę".

CORSO: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja"

ELITE: „Urojony świat".

FAMA: „Pościg za cieniem".

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".

FORUM: „Nowi ludzie" i „Miasto duchów".

FLORIDA: „Pieśń kozaka" i „Prowokator Azef".

KOMETA: „Ulica szaleństw" i rewja.



MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".



HELJOS „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.

ITALIA: „Vanessa" i dodatki.

LOS: „Czy Lucyna to dziewczyna".

LUX: Ostatni ataman Anienkow".

MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".

MEWA: „Szczęście na ulicy" i „Vanessa".

METRO: „Iskor".

MIEJSKI: „Wesoła wdówka".



MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".

NOWA TOMBOLA: „Imitacja życia" i „Tu rządzi humor".

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo".

PAN: „Sing Sing".

PETIT TRIANON: „Kobieta szuka miłości" i „Cienie Broadwayu".

POPULARNY: „Nana" i rewja.

PROMIEŃ: „Pogromca Indjan" i „Księżniczka przez 30 dni".

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".

RIALTO: „Czar młodości".

RIVIERA: „A. L. 14 zatonęła" i „Flip i Flap".

ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje".

STYLOWY: „Sequoia".

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo" i „Murzyński raj".

ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.

TON: „Pan bez mieszkania".

UCIECHA: „Papryka" z Franciszką Gaal.

UNJA: „Sprzedany głos" i rewja.

VARIETE: „Żółty detektyw" i „Zegarmistrz" z Buster Keatonem oraz rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7